

№ 80

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:
Mies. z dod. list. 4,25 gr.
Mia rob. 3,75 gr.
Cdnos. do dom. 20 gr.
Z przes. poczt.
Mies. z dod. list. 5,25 gr.
Poza kodzią egz. 27 gr.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXX r.
istnienia.

Redakcja i Administr.
w ŁODZI,
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28,
Konto P.K.O. 60594.
Red. przyjmuje od 5-7
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWIÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Wtorek dnia 22 marca 1927 r.

LUNA
Dziś wspaniała
premiera.

Ostatni film w tym sezonie z naszą rodaczką. — Reżyserja znakomitego D. Buchowieckiego.

Pola Negri w przepięknym dramacie o miłości i koronie p. t. **„Skłamałam”**

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. M. CHWATA.

Awantury bałkańskie.

„Poseł włoski gen. Bodrero ciągle tu jest - precz z nim!”

Białogród 21 marca (pat)

Dziś o godzinie 11 przed południem rozpoczęła się w Skupczynie dyskusja nad ekspozycją ministra Spraw Zagranicznych, Pericza. Podczas mowy byłego ministra Spraw Zagranicznych, Trumbicza, który krytykował ostro italo-filską politykę Ninczicza, przyszło do gwałtownych zajść. Już w czasie przemówienia Trumbicza odzywały się ze strony opozycji wrogie Włochom okrzyki. Między innymi poseł Wilder zwracając się w pewnej chwili do loży dyplomatycznej, gdzie w pierwszych rzędach siedział poseł włoski gen. Bodrero, zawołał: „Poseł włoski gen. Bodrero jeszcze ciągle tu jest, precz z nim”. Poseł Jugosławji Bałudzić musiał już Rzym opuścić. Daczego Bodrero siedzi tu jeszcze ciągle! Opozycja przyjęła słowa posła Wildera burzą oklasków. Prezydent Skupczyny przerwał natychmiast posiedzenie i opuścił

salę. Członkowie rządu zebrałi się na naradę w celu omówienia położenia.

ZARZEWIE WOJNY.

Paryż 21 marca (pat)

„Le Matin” donosi z Białogrodu, iż minister Spraw Zagranicznych Paricz, w odpowiedzi na demarche posłów włoskiego i angielskiego w sprawie możliwości wkroczenia wojsk jugosłowiańskich na terytorjum albańskie zaprzeczył kategorycznie istnieniu na obszarach Serbji najdrobniejszej nawet rewolucyjnej organizacji albańskiej i dodał, iż rząd jugosłowiański zdecydowany jest unikać wszystkiego, co mogłoby zamącić pokój na Bałkanach. Korespondent „Matina” donosi, że rząd białogrodzki skłonny jest poddać zagadnienie niepodległości Albanji i ustroju tego państwa pod kontrolę Ligi Narodów.

ANGLJA A ZATARG ALBAŃSKO-WŁOSKI.

Londyn 21 marca (ate)

Pisma poranne zajmują się dziś szczególnie zamieszkami powstałymi ostatnio w Albanji. „Times” pisze w tej sprawie: „Choć byśmy nawet nie potrzebowali się obawiać, żeby obecne niepokoje mogły doprowadzić do wojny, to w każdym razie sam fakt, że pewne niejasne intrygi i rozruchy istnieją, co winier nas skłonić do uczynienia wszystkiego, aby niebezpieczeństwu zapobiec. Wszelkie możliwości poważniejszego nieporozumienia zostałyby usunięte, jeżeliby traktat Tirański mógł być rozszerzony w ten sposób, aby pozycja Jugosławji w Albanji stała się równoznaczną z pozycją Włoch tamże. Jeszcze nie jest zapóźno na uzupełnienie traktatu włosko-albańskiego w ten sposób, aby Jugosławja razem z Włochami stała się gwarantką niezawisłości albańskiej.

„Daily Telegraph” zajmuje się w swoim wstępnyim artykule kwestją interwencji Ligi Narodów. Uważa także, że obecny kryzys jest dostatecznie poważny, aby się nim wszy-

skie państwa europejskie mogły zainteresować.

Londyn 21 marca (ate)

Konflikt włosko-jugosłowiański jest przedmiotem rozważań całej prasy. Jednakże prasa wyraża się bardzo wstrzemięźliwie o przebiegu zatargu a to z powodu tego, że dotąd nie nadeszły autentyczne relacje o stanie rzeczy w Albanji. „Daily Telegraph” pisze, że specyficzny charakter rządów w Albanji nie pozwala na jasne stwierdzenie czy istotnie sytuacja wewnętrzna w Albanji uległa zasadniczej zmianie. „Daily News” pisze, że sytuacja może się nagle zmienić i postawić Ligę Narodów przed jednym z najcięższych zadań, które miała w ciągu swego istnienia do przełamania.

OBAWY WŁOSKIE

Rzym 21 marca (pat)

„Messaggero” w dłuższym artykule wstępnyim omawia ostatnie wypadki, wywołane zbrojeniami Jugosławji, poświęcając dużą uwagę wiadomościom „Timesa” i korespondencjom prasy włoskiej, nadsyłanym z nad granicy jugosłowiańskiej. Ferment, jaki się ujawnił w Jugosławji, pisze dziennik, na skutek czynnych przygotowań wojennych oraz przygotowania do powstania albańskiego stanowią już same przez się objaw alarmujący. Bałkany nie przewyciężyły dotychczas i przez czas dłuższy nie będą mogły przewyciężyć pewnego stanu ruchliwości przy której mogą nabrać nieobliczalnej doniosłości takie fakty, które u narodów bardziej doświadczonych i dojrzałych, nie wzbudzały tak głębokich trosk. Polityka Włoch na Bałkanach jest przejrzysta i nae może dawać pola do podejrzeń, o ile patrzy się na nią realnie a nie po przez wnioski i przesłanki tendencyjne. Włochy pragną pokoju i pracują dla niego, nie szukają one awantur i nie wkraczają w cudzą sferę działalności, żadnym sposobem wychodzącym poza lojalną konkurencję na rynkach międzynarodowych

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 54.

Dziś. Dziś.

Bunt miłości

(Markietantka z Legii Cudzoziemskiej)

— W roli głównej: —
Królowa wdzięku, gry i mimiki

Gloria Swanson

Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od 5 do 5 po poł. I m. 60 gr, II m. 50 gr. III m. 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 5 p. p. m. 80 gr, II m. 40, III m. 30 gr.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku dnia 22 marca 1927 r.

Dla młodzieży i dla dorosłych, 899

Kurjer Carski

Dramat w 10 cz. (2 serja) wedl. pow. Jules Verne'a p. t. „Michel Strogoff”. — W rolach gl. Iwan Mozzuchin i Natalja Kowanko

Upadek Szanghaju - jest klęską Anglii.

Berlin się cieszy z pokrzyżowania przez Moskwę planów angielskich.

Kantończycy, oprócz Szanghaju, zdobyli także Tsang - Czao.

ZAJĘCIE SZANGHAJU.

Londyn 21 marca (ate)

Wojska armji kantońskiej wkroczyły o godzinie 6 według czasu środkowo-europejskiego do Szanghaju nie napotykając nigdzie na poważniejszy opór.

POGRYZLI SIĘ MIĘDZY SOBĄ.

Londyn 21 marca (ate)

Według wiadomości z Chin przyjazd najwyższego dowódcy armji kantońskiej Czang-Haj-Szeka do Kjukjangu stał się powodem krwawych starć między zwolennikami jego a zwolennikami Borodina. Liczni Chińczycy ponieśli podobno śmierć, lub odnieśli ciężkie rany. Czang-Haj-Szek miał rzekomo ogłosić stan wojenny.

WALKI CHINCZYKÓW

Hong-Kong 21 marca (pat)

Drugi bataljon piechoty angielskiej odplynął dzisiaj do Szanghaju.

Pomiędzy awangardami, pilnującymi koncesji francuskiej i oddziałem wojsk chińskich doszło do wymiany strzałów. Chińczycy zostali odparci.

STRAJK GENERALNY I STAN WOJENNY.

Szanghaj 21 marca (pat)

W związku z wkroczeniem wojsk południowych do chińskiej dzielnicy miasta ogłoszeniem strajku generalnego władze miejskie koncesji międzynarodowych proklamowały stan wyjątkowy. Oddziały wojskowe, pozostające jeszcze na statkach wojennych, otrzymały rozkaz wylądowania. Narazie na terenie koncesji cudzoziemskich panuje względny spokój. Bezpieczeństwo cudzoziemców jest całkowicie zapewnione, dzięki obecności wojsk angielskich, za co kobiety dzieci składają dziękczynne modlitwy. Ulicami koncesji przedelfilowało dzisiaj 1200 amerykańskich strzelców — marynarzy w pełnym uzbrojeniu.

Wobec przecięcia linii kolejowej w Szang-Czu, armja prowincji Szantungu została izolowana od swej bazy. Armja ta zostanie prawdopodobnie wcielona do wojsk południowych, które obecnie obsadziły całkowicie obszary, znajdujące się na południu od rzeki Jang-Tse, z wyjątkiem Nankinu. Wobec tego, że ostatnie wezwanie do rozpoczęcia strajku generalnego znalazło szeroki posłuch wśród kolejarzy, komunikacja kolejowa z Szanghajem została przerwana i dostęp do Szanghaju możliwy jest tylko drogą morską. W Szanghajku stanęły tramwaje, a przedziałki bawełny zostały zamknięte. Popołudniem kilka pocisków niewiadomego pochodzenia padło na francuską dzielnicę koncesji. Ofiar żadnych nie było.

POSILKI Z HONG-KONGU.

Londyn 21 marca (ate)

Z Hong-Kongu wysłano bataljon piechoty do Szanghaju. W koncesji panuje przekonanie, że z Anglii zostały wysłane dalsze posiłki.

POWIETRZNE PATROLE

Londyn 21 marca (ate)

Dwa samoloty marynarki angielskiej spatrolowały sytuację wzdłuż bram Szanghaju. Samoloty rozrzuciły odezwy, w których wzywają armję kantońską do szanowania praw i przepisów międzynarodowych. Gdy się zbliżyły na niewielką wysokość Chińczycy zaczęli je ostrzeliwać, wówczas piloci wywiesili sztandary angielskie i krążąc nad wojskami chińskimi powoli się oddaliły. Armja kantońska jest w złej sytuacji apro wizacyjnej natomiast agitatorzy, których główny sztab składa się ze studentów uniwersytetu w Pekinie są w żywność zaopatrzeni.

100 MEZÓW ZAUFANIA.

Londyn 21 marca (ate)

Pomiędzy Pekinem a Kantonem trwa nieustanna wymiana zdań. Kuomintang wysłał kilkunastu pośredników do Czang-Tso Lina: pragnąc pozyskać jego zgodę na warunki, które chcą podyktować mocarstwom Kantończycy po zajęciu Szanghaju. Pomimo ustawicznych egzekucyj nakładania wysokich kar pieniężnych i dezorganizacji w administracji szefowie przeciwnych obozów ustawicz, pozostają z sobą w kontakcie co zresztą na akcje wojskową nie ma najmniejszego wpływu. Ambasador angielski chcąc mieć informacje od wszystkich władców prowincjonalnych musi przy nich utrzymywać około 100 mezów zaufania, których nazwiska ogłosił Kuomintang.

Londyn 21 marca (ate)

Strajk generalny w Szanghajku już się rozpoczął. „Reuter“ donosi, że w Szanghajku musiały wojska kilkakrotnie użyć broni przeciwko strajkującym tłumom demonstrującym na ulicach.

Londyn 21 marca (aw)

Według nadeszłych tutaj ostatnio doniesień, oddziały kantońskie wdarły się do dzielnicy chińskiej Szanghaju, w następstwie czego na ulicach zawrzała walka między oddziałami wojsk kantońskich a armją szantungską. Walka ta trwała kilka godzin, poczem szantungczycy przeszli na stronę Kuo-Mingtu.

Czanga (dowodzącego wojskami kantońskimi).

W związku z opanowaniem Szanghaju przez wojska kantońskie, proklamowany został strajk powszechny, który objął również dzielnicę cudzoziemską. Dzielnica ta została obwarowana. U wejść ustawiono działa.

Głównodowodzący armją kantońską polecił opublikować proklamację, gwarantującą nienaruszalność dzielnicy cudzoziemskiej.

W związku z wybuchem strajku powszechnego tramwaje, koleje oraz wszelkie środki komunikacyjne nieczynne.

Na ulicach wciąż jeszcze przychodzą do starć.

W ręce oddziałów kantońskich wpadły również Tsang-Czao. Wobec zajęcia Szanghaju przewiduje się zupełną klęskę wojsk północnych.

Szanghaj 21 marca (pat)

Oddziały armji nacjonalistycznej wkroczyły do Szanghaju, gdzie rozpoczął się strajk generalny. Gen. Pi-Szu-Czen, komendant wojsk szanghajskich, schronił się na terytorium koncesji francuskiej. Armja południowa zajęła również Czang-Czeu, uzyskując w ten sposób kontrolę nad komunikacją kolejową na linii Szanghaj - Nankin i zagrażając głównej kwaterze wojsk szantungskich.

GRANAT NA KONCESJI FRANC.

Londyn 21 marca (ate)

Dzisiaj w południe na koncesję francuską padł granat, który jednakże nie wyrządził żadnych szkód a nie spowodował ofiar wśród ludzi. Pochodzenia pocisku nie udało się stwierdzić.

ZABÓJSTWO ŻOŁNIERZA ANGIELSKIEGO.

Londyn 21 marca (ate)

Podczas zajmowania miasta przez wojska kantońskie nie doszło do żadnych poważnych incydentów pomiędzy wojskami broniami międzynarodowych osiedli a wojskami kantońskimi. Jeden z pocisków wybuchł w międzynarodowej koncesji, zabijając żołnierza angielskiego i raniąc dwóch innych.

Porządek dzienny Dzisiejszego posiedzenia plenarnego Sejmu.

Warszawa, 22 3. (pat)

Porządek dzienny dzisiejszego plenarnego posiedzenia Sejmu wyznaczonego na godz. 4 po poł. przewiduje następujące punkty:

1) pierwsze czytanie projektu ustawy w sprawie ratyfikacji umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Austrią ką o zapobieżeniu dwukrotnego pobierania podatku spadkowego, podpisaną w Wiedniu dnia 24 listopada 1926 r.

2) pierwsze czytanie projektu ustawy w sprawie ratyfikacji traktatu handlowego i nawigacyjnego między Polską a Norwegją, podpisanego w Warszawie, dnia 22 grudnia 1926 r.

3) Sprawozdanie komisji budżetowej o porządkach Senatu do ustawy skarbowej na rok 1927-28.

4) Głosowanie nad rezolucjami, zgłoszonymi

podczas dyskusji nad budżetem na rok 1927-28.

5) Sprawozdanie komisji budżetowej o sprawozdaniu N. I. K. z czynności dokonanych w roku 1926

6) Trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie niektórych przepisów, obowiązujących na obszarze województw poznańskiego i poznańskiego, w przedmiocie władz i postępowania dyscyplinarnego przeciwko urzędnikom niesędziowskim.

7) Sprawozdanie Komisji Konstytucyjnej o wniosku w sprawie zmiany niektórych przepisów o zarządzeniach.

8) Ewentualne sprawozdanie Komisji Administracyjnej o projekcie ustawy o gminie wiejskiej.

9) Głosowanie nad wnioskiem posłów klubu Wyzwolenia o wyrażenie votum nieufności pp. ministrom Sprawiedliwości oraz Rolnictwa i D. P.

Warszawa i Kraj.

Z Sejmu i Senatu.

(Telefonem od własnego korespondenta „Rozwoju”
Warszawa, 22 3.)

Posiedzenie Rady Ministrów,

Jutro odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów. Na porządku dziennym znajduje się szereg kwestji ogólnych.

Z Komisji Ankiety

Pierwsze posiedzenie Komisji Ankiety w sprawie badania kosztów produkcji rozpocznie się w końcu bież. m. Przedmiotem obrad będą sprawy produkcji węglowej, naftowej, żelaza, stali wreszcie przemysłu włókienniczego.

Powrót marszałka Rataja.

Wczoraj rano powrócił ze Lwowa do Warszawy marszałek Sejmu Rataj.

Powrót parlamentarzystów

Wczoraj powróciła do Warszawy z Francji wycieczka parlamentarzystów polskich.

Polska delegatem amerykańskim.

Kierownik działu muzycznego w Congres Library w Waszyngtonie, znany muzykolog polski dr. Alicja Simonówna została wydelegowana na uroczystości Beethovenowskie w Wiedniu. P. Simonówna bawi obecnie przejazdem w Warszawie.

O zabójstwo ks. Druckiego-Lubeckiego

Dzisiaj w Sądzie Najwyższym rozpoczyna się sprawa Jana Kamila Bispinga, oskarżonego o zabójstwo ks. Druckiego-Lubeckiego.

Bisping przebywa na wolności za kaucją 10.000 złotych.

Posiedzenie Komitetu Taryfowego.

Dnia 25 bm. odbędzie się w Ministerstwie Komunikacji posiedzenie Komitetu Taryfowego Państwowej Rady Kolejowej pod przewodnictwem prezesa tego Komitetu, p. Br. Chodkiewicza. Porządek dzienny posiedzenia obejmuje sprawozdanie przewodniczącego ze spraw bieżących; sprawę projektu wprowadzenia ulg taryfowych dla popierania eksportu; sprawozdanie z działalności specjalnej Komisji Komitetu, współpracującej z Biurem rewizji taryf i ewentualne wnioski członków.

Znowu katastrofa pod Rogowem

Dnia 21 bm. o godzinie 4 m. 44 rano na szlaku Rogów-Koluszki w jadącym pociągu towarowym zepsuła się, w jednym z wagonów, oś, wskutek czego wagon przechylił się ku wewnętrznej stronie toru i zaczął o skrzynkę porowozu i stopnie wagonów pociągu osobowego, który jechał po drugim torze w przeciwnym kierunku. Obydwa pociągi zatrzymano, gdyż skutkiem wypadku uszkodzony został tor kolejowy. Ruch po jednym tylko torze został podjęty po dwugodzinnej przerwie. Wypadku z ludźmi nie było.

Zjazd Izb Rzemieślniczych

W dniu 10 i 11 kwietnia rb. odbędzie się w Krakowie zjazd Izb Rzemieślniczych z południowych i zachodnich Polski, oraz przedstawicielei zrzeszeń rzemieślników Mazowsza i kresów. Zjazd ma na celu omówienie szeregu gospodarczych postulatów, w sprawie stanu ogółu rzemieślników. W zjeździe tym wezmą udział przedstawiciele władz centralnych w Warszawie, reprezentanci szkół zawodowych z całej Polski oraz przedstawiciele władz miejscowych.

Do aktu Nr. 294 1927 r.

Ogłoszenie.

omownik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 marca 1927 r. od godziny 10—ej rano w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej pod Nr. 63 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego rzeczy mebli, należących do Abrama Mordki Groszwa i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1345.

Łódź, dnia 14 lutego 1927 r.

omownik JAN RZYMOWSKI

Posiedzenie połączonych komisji prawnych.

Projekt małżeńskiego prawa zostanie wrócić ukończony.

Warszawa, 21 3. (pat)

Dzisiaj przed południem odbyło się pod przewodnictwem marszałka Sejmu Rataja, a następnie po sta dr. Marika posiedzenie połączonych komisji prawnych Sejmu i Senatu, na którym prezes komisji Kodyfikacyjnej prof. dr. Fierich złożył sprawozdanie z prac komisji za r. 1926. Dotychczas komisja kodyfikacyjna opracowała obowiązujące już ustawy: wekslową, czekową, o prawie autorskiem o prawie właściwym dla stosunków prywatnych we wnętrznych i o prawie właściwym dla stosunków międzynarodowych.

Nadto komisja złożyła w Min. Sprawiedliwości projekt ustawy postępowania karnego, a w cią

gu najbliższych miesięcy zostaną ukończone prace nad projektem ustawy postępowania cywilnego. W opracowaniu komisji znajdują się projekty ustaw, dotyczące prawa akcyjnego, spadkowego, małżeńskiego, opieki i kurateli, zobowiązań itd. W dyskusji, jaka się po sprawozdaniu wywiązała, mówcy wskazywali na potrzeby wydatniejszego powiększenia budżetu komisji kodyfikacyjnej oraz utworzenia przy Min. Sprawiedliwości kursów dla zapoznania sędziów z nowymi ustawami. Przy tem wyrażono prezydentowi komisji kodyfikacyjnej podziękowanie i uznanie za nadzwyczajną i wybitną działalność komisji na polu ujednolajnienia ustawodawstwa na terenie całej Rzplitej.

Polska a Czechy.

Wręczenie listów uwierzytelniających przez posła Girsa.

Warszawa 21 marca (pat)

Dnia 21 bm. o godz. 12—ej p. dr. Wacław Girsa, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Republiki Czechosłowackiej złożył p. Prezydentowi Rzeczypospolitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na Zamku, przy której byli obecni: minister Spraw Zagranicznych p. August Zaleski, szef kancelarii cywilnej p. Dzieciolowski, szef gabinetu wojskowego plk. Zahorski oraz członkowie Domu Cywilnego i Wojskowego P. Prezydenta.

Stosownie do ceremonjału p. poseł Republiki Czechosłowackiej przybył na Zamek w towarzystwie dyr. Protokołu dyplomatycznego p. Stefana Przędzieckiego. Członkom poselstwa pp. dr. B. Kalda dr. W. Visok ppłk. R. Viost, prof. M. Lom V. Bayer towarzyszył adjutant Prezydenta Rzeczypospolitej kpt. Nagórny. Przy wręczeniu listów uwierzytelniających poseł Girsa wygłosił następujące przemówienie:

Panie Prezydencie. Oddając w Pańskie ręce listy odwołujące mego poprzednika posła dr. Fliedera i listy, którymi prezydent republiki czechosłowackiej zamianował mnie posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomoc

nym przy Panu, Panie Prezydencie, czynię to z uczuciem prawdziwej radości i głębokiej świadomości powierzonego mi zadania. Radośnie jest pracować dla dobra dwóch narodów tak sobie bliskich i pokrewnych. Wybitnym interesem obu naszych państw jest jaknajściślejsza współpraca we wszystkich dziedzinach życia narodowego i państwowego. Poucza nas o tem historia wasza i nasza na stronicach której tak samo zapisane są epoki sławy potęgi i rozkwitu, jak epoki ucimienia, biedy i cierpienia. Naród czechosłowacki zawsze ze szczerem zainteresowaniem śledził losy narodu polskiego, zna jego historję, jego wysoką kulturę, jego literaturę, naukę i sztukę, cieszy się z każdego jego powodzenia i odczuwa każdy jego smutek.

Serdeczna i prawdziwie przyjacielska współpraca ministrów Spraw Zagranicznych obu naszych państw na polu polityki między narodowej, jako celowa praca pokoju i dla pokoju, która potrzebna jest przede wszystkim dla obu naszych państw do pomyślnego rozwoju i rozkwitu — została uzupełniona w zeszłym roku przez cały szereg umów, które normują wzajemne współzycie.

Koniec enpechowców

W całym kraju rozpoczął się pogrom wywrotowców.

Wilno, 21 3. (tel. wł.)

W związku z przeprowadzoną likwidacją biuro-ruskiej „Hromady” i Niezależnej Partji Chłopskiej, dowiadujemy się, iż prowadzone od dłuższego czasu obserwacje i dane uzyskane przez władze w trakcie dochodzenia, zarządzanego w całym szeregu wypadków wywrotowej działalności, oraz materiały dowodowe, jaki dostarczyła władzom dokonana na dnia 15 stycznia rb. likwidacja komunistycznej organizacji antypaństwowej, — niezbicie stwierdza, że białorusko-włociańsko-robotnicza „Hromada” i Niezależna Partja Chłopska stała i programowo uprawiała akcję wywrotową, podważając zasady praworządności i zagrażając spokojowi i porządkowi publicznemu.

Wobec powyższego, pan Minister Spraw We-

wnętrznych, jako powołany do czuwania nad wewnętrznym bezpieczeństwem i spokojem państwa i za nie w całej pełni odpowiedzialny, nie mogąc tolerować wrogości dla państwa działalności uznał Białoruską, włociańsko-robotniczą „Hromadę” i Niezależną Partję Chłopską za organizację zakazaną i działalność pociągnięty zostanie do odpowiedzialności karno-sądowej z całą surowością prawa, nielegalnie nakazując rozwiązanie istniejących na terenie Rzplitej komórek organizacyjnych tych partji.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych zostało przez wojewodę wileńskiego podane do powszechnej wiadomości w drodze odezwy, opublikowanej w dniu 21 bm. Od tego dnia każdy, kto będzie należał do tych partji lub brał udział w ich

ZADOWOLENE NIEMCY.

Berlin 21 marca (ate)

„Deutsche Tageszeitung” wyraża zadowolenie, że Rosji udało się pokrzyżować plany angielskie w jej dążnościach do stworzenia frontu antyrosyjskiego od Bałtyku do morza Czarnego. Rosja przywiązywała bardzo wielką wagę do zawarcia traktatu z Lotwą włas-

nie w obecnym momencie najlepszym tego dowodem jest zgoda jej na neutralnego rozjemcę. Traktat lotewsko-rosyjski interesuje szczególnie Niemcy, gdyż musi być skoordynowany z obowiązaniami Lotwy wobec Ligi zwłaszcza z art. 16 paktu Ligi Narodów. Dlatego też cały tekst traktatu nie został jeszcze sformułowany.

Nowe ostrzeżenie.

Odezwa episkopatu polskiego do wiernych.

Łódź, 21 marca

Można:

„Szalejcie dowodzi Ostatni to mał, ostatnia to gonitwa wasza — a Fatum z was się uraga, krzyż godłem swoim wzięło i wszyscy wcześniej czy później padniecie przed krzyżem.

Z. Krasiański.

W dn. 15-17 marca odbył się w Warszawie Zjazd Episkopatu polskiego. Czem był on umotywowany? Troską o Kościół i Państwo, jak to stwierdzają następujące zdania wyjęte z orędzia wydanego przez ks. Biskupów:

„Na wspólnych konferencjach naszych, zarówno dawniej odbytych, jak i obecnie, omawialiśmy oprócz spraw, związanych z Konkordatem, przede wszystkim niebezpieczeństwa grożące religii i Kościołowi w Polsce. Niebezpieczeństwa te są znane: projektowany zamach na Sakrament Małżeństwa, uzuchwalanie się publiczne a bezkarne w zepsuciu obyczajów, w rozpasaniu w tańcach i publicznych widowiskach, nagrywających się z wymaganą przyzwoitością i poczucia moralnego w sprzedawaniu i wystawianiu na widok publiczny wydawnictw pornograficznych, dalej uderzenie pewnej części prasy na religię i Kościół, szerzenie się sekciarstwa dzięki poparciu wpływowych czynników. Ostrzegaliśmy i ostrzegamy, że przez to wszystko otwiera się w Polsce naocześnie wrota dla anarchii moralnej i komunizmu”.

Episkopat polski w swem orędziu żywi nadzieję, że głos Jego, nawołującego usilnie do szeregowania się katolików w obronie najdroższych ideałów, nie będzie głosem wołającego na puszczę.

Śmiem twierdzić, że nadzieja naszych dusz pasterzy nie jest płonną i promyczek jasnego światła, skrzy się w mrokach panujących w chwili obecnej demoralizacji i rozprężenia obyczajów, tak w życiu prywatnym jak i publicznym.

Kto śledzi uważnie bieg spraw publicznych nie może nic zauważyć ogromn. wezbrania fali bezwstydu i nieprawości, nacechowanej przede wszystkim zanikiem ambicji godziwej i własnej godności, ale za to odznaczające się wzmożeniem karierowiczostwem i służalczą unizonością promienijacemi z wysokich nawet stanowisk publicznych i społecznych.

W życiu prywatnym sprawa przedstawia się zwięźle: anarchja pojęć, wyuzdana chęć użycia, kompletny nihilizm na polu etyki, moralności i twórczości duchowej.

W tej planowej akcji rozkładającej naród, państwo i społeczeństwo, czynni są anonimowi szatani — nurtują związki masonskie.

Tutaj właśnie skrzy się promyczek nadziei, który powinien zamienić się w gorące ognisko.

Spółeczeństwo nasze w swych najgłębszych pokładach jest nawskroś z przekonania i tradycji katolickiej, dzięki czemu masoneria nie zdołała jeszcze Polski opanować. Niestety w dzisiejszej erze t. zw. sanacji moralnej związki te tajne szerzą się jak nigdy dotąd, wykazując solidarność na która warstwy narodowe i katolickie dotąd zdobyć się nie potrafiły.

Otóż te iskierki, o których powyżej była mowa, to budzący się coraz żywiej prąd ku czynom i walce w obronie zasad wiary i

etyki katolickiej, które jedynie mogą skutecznie zwalczać panoszące się masonerję, nihilizm i komunizm.

Rośnie więc i fala dobrego, ogarnia, ona, powoli wprawdzie, ale stale młodzież, organizacje, nawet po części i szeroki ogół z którego na szczęście wybijają się jednostki, które zdają sobie niedwuznacznie sprawę powagi, wielkości i znaczenia podjętego zadania, temu się poświęcają, tworzą i organizują, opierają na prostej a jeszcze głębszej wierze naszego ludu, wierząc w jego siłę potencjalną.

Niestety zawodzi jeszcze gros inteligencji i prasy. — Nie mówi się o prasie lewicowej i żydowsko-massonskiej, lecz o prasie mianującej się narodową i chrześcijańską która o sprawach, które tutaj poruszamy, dla formy tylko od czasu do czasu tylko wspomina, lecz nigdy głęboko i stale ich nie porusza, nie chcąc się „angażować” woli ławirować świeczką i ogarkiem między Panem Bogiem a djabłem i dla ogłoszeń i prenumeraty popiera właściwie tylko „indyferytyzm. Taką prasę należy zbojkotować, prasa, ten przewodnik, który musi mieć odkrytą przyłbicę i jasną i skryształowaną linię postępowania a nie karmić społeczeństwo irazesami i tumanieć je bańkami mydłaniami. Do niej chce się wołać: Krasiańskim:

„Jakie twoje zasady? Jakich bogów

wyznajesz? Czyś trzeźwy, czyś pijany, kiedy uczysz ludzi?

Postawa społeczeństwa musi być twarzą i stanowcza, aby tem samem zmusić Rząd do zajęcia należytego stanowiska, aby wyszedł z neutralności i indyferytyzmu w problemie który z każdą godziną staje się ważniejszym i decydować musi o przyszłości Narodu i Państwa

W orędziu Episkopatu czytamy dalej:

Tuszmy to sobie tembardziej, bo z radością stwierdzamy, jak coraz wyraźniej i coraz ściślej ujawnia się w społeczeństwie zbawienna świadomość, że dzisiaj w naszym rzuceniu zjednoczenie może się dokonać na tych zasadach moralnych, które głosi Kościół Chrystusowy.

Dzisiaj już nawet całe odłamy społeczeństwa otwarci i publicznie stwierdzają, że jedynie nauka Chrystusa jest źródłem i jedynym skutecznym środkiem przeciw rozprężeniu i bolszewizmowi.

Jakkolwiek sami stoimy ponad partjami, to jednak oceniamy w pełni ten zdrowy wpływ w życiu publicznym.

Błogosławimy tym szlachetnym poczynaniem i wysiłkom, by wyjść narazie z niezłaznej połowiczności, by otwarcie i publicznie wyznawać Chrystusa, by pod Jego sztandarem jednoczyć się w służbie Bogu i Ojczyźnie.

Niech słowa zawarte w tem nowym ostrzeżeniu Episkopatu Polskiego znajdą szeroki i głęboki odgłos w społeczeństwie, i oby nie był to głos wołający na puszczę.

inż. K. Folkierski.

LISTY z S.S.S.R.

Sowieckie drobiazgi.

(Korespondencja własna „Rozwoju“).

Moskwa w marcu.

CHINCYZY W SOWIECIE MOSKIEWSKIM.

W Moskwie mieszka obecnie wielu Chińczyków, którzy podczas ostatnich wyborów do sowietów wystawili swą własną listę wyborczą. Kandydat Chińczyków zostanie niewątpliwie wybrany, tak więc w sowiecie moskiewskim zasiadać będzie w przyszłości delegat żółtych przyjaciół bolszewików.

Z inicjatywy „Towarzystwa odrodzenia Chin” odbyło się w tych dniach w sali komunistycznej uniwersytetu moskiewskiego zebranie przedwyborcze chińskiej ludności Moskwy. Sala, obliczona na 1000 miejsc, z trudnością pomieścić mogła przybyłych na zebranie Chińczyków moskiewskich.

WYSTAWA RUCHOMA.

W tych dniach opuściła Rosję ruchoma wystawa „Sowiecka szkoła pracy”, która zwiedzi cały szereg państw europejskich. Wystawa ta ma na celu zaznajomienie ogółu europejskiego z działalnością sowieckich „szkół pracy”, szkółek fabrycznych i t. Eksponaty składają się przeważnie z rysunków, kolekcji i plakatów, wykonanych przez dzieci uczęszczające do szkół powszechnych.

Wystawa ruchoma udała się z Moskwy do Kopenhagi, skąd skierowana zostanie do Berlina, Wiednia i Pragi.

ROZRYWKI A STAN PSYCHICZNY CZŁOWIEKA.

Laboratorjum w „Domu wypoczynkowym im. Swierdłowa” przeprowadziło ciekawe badania celu stwierdzenia, jaki wpływ na organizm człowieka wywierają rozrywki kulturalne. W przeciągu trzech miesięcy poddano obserwacji ponad 135 robotników fizycznych w wieku od lat 18 do 40. — Badanie to wykazało, że na psychikę wypoczywających robotników najlepiej wpływa czytanie gazet. Stwierdzono, iż czytanie gazet nie nuży, a podnieca umysłowo wywołane lekturą czasopism trzyma się w granicach dopuszczalnych przy wypoczynku. Seanse kinematograficzne i odczyty wy-

wołują przejściowe zmęczenie, koncerty zaś — zależnie od charakteru muzyki — bądź to zmęczenie, bądź nadmierne podniecenie.

NAJSILNIEJSZA RADIOSTACJA NA ŚWIECIE.

W tych dniach rozpoczęły się próbną audycją nowej moskiewskiej stacji nadawczej. Stacja ta, która otrzymała nazwę „Wielki Komintern”, jest najsilniejszą radiostacją w Europie, mając energię 40 kilowatów w antenie. O mocy „Wielkiego Kominternu” świadczy najlepiej okoliczność, iż audycje stacji tej można odbierać przy pomocy zwykłego aparatu detektorowego na Kaukazie. Budowa nowej stacji nadawczej kosztowała 200.000 rubli.

KURA Z LICYTACJI.

Wychodząca z Leningradzie „Krasnaja Gazeta” donosi o następującym autentycznym wydarzeniu: Pewien właściciel, zamieszkały w powiecie Troickim miał zapłacić w urządzie skarbowym 83 kopiejek. Ponieważ dłużnik na wielokrotne urgence ze strony urzędu podatkowego nie reagował, wysłano do niego milicjanta, który należność miał osobliście zainkasować. Funkcjonariusz milicji przekonał się jednak, iż dłużnik istotnie jest człowiekiem zupełnie nemalejnym, gdyż cały jego majątek składał się z jednej... starej kury. Wobec tego milicjant spisał na miejscu „akt ubóstwa”, w którym jednak na nieszczęście wspomniał o kurze dłużnika. Powiatowy urząd skarbowy wyszedł jednak z założenia, że skoro Dimitrjew (tak się bowiem nazywał) ma jeszcze kurę, to nie może być mowy o zupełnym ubóstwie i nakazał kurę spieniężyć. Nic by w tem zresztą specjalnego nie było, gdyż urzędnicy skarbowi są na całym świecie znani ze swej sumienności. Ciekawe jest jednak to, że celem ścigania z Dimitrjewa 83 kopiejek urząd skarbowy zmuszony był wydać 2 ruble a koszty podróży komisji licytacyjnej, która z miasta powiatowego specjalnie musiała jechać kołami 10 kilometrów do wioski, gdzie mieszka Dimitrjew

Gapor.

Walka o polskość wileńskiego uniwersytetu.

„My pierwsza brygada” śpiewali Żydzi, opuszczając salę zebrań

Nieregulowana jest ostatecznie na uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie sprawa trupów żydowskich i związku jej z pracą studentów Żydów w prosekutorjum, a o to rozegrała się znowu scysja z Żydami na wydziale prawnym tegoż uniwersytetu. Kierownik wydziału, który w ciągu 2 lat ostatnich całkowicie zamierało, ożywiło się ostatnimi czasy i odczuło przedewszystkiem potrzebę posiadania statutu. Ale już na posiedzeniu komisji statutowej zarysowała się różnica poglądów.

Jedni byli za tem, by do Koła prawników nie mogli należeć Żydzi a to zgodnie ze statutem Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej, który w par. 7 głosi: „Członkiem Z.N.P.M. jest z zasady każdy student (ka), który (a) odpowiada następującym warunkom: Jest obywatelem (ką) Państwa Polskiego, jakiegokolwiek uznanego przez Państwo Polskie wyznania z wyjątkiem wyznania mojżeszowego”. Inni oświadczyli się za niewykluczeniem Żydów.

Główna walka rozegrała się na posiedzeniu Koła w d. 12 b. m. Podczas burzliwych rozpraw p. Brzozowski (P.P.S. z Warszawy) w obronie Żydów oświadczył, że „kozystamy z 60 proc. dorobku kultury żydowskiej”.

P. Pokrzywiński w mundurze „Strzelca” dowodził, że nieprzyjmowanie Żydów jest niezgodne z Konstytucją. Argumenty te

jednak nie zachwiała większości. Żydzi i kilku ich obrońców opuściło salę, śpiewając „My pierwsza brygada”.

Prasa mówi.

Głosy Prasy Polskiej

Rocznica plebiscytu

Trzeba przyznać — pisze „WARSZAWIANKA”, — że o ile chodzi o Górny Śląsk, z tych lub owych powodów, obowiązek ogólnopolski nie zawsze został spełniony należycie. Blask polskości, blask potęgi Państwa Polskiego nie promieniuje tam, tak jak promieniować powinien.

Śląsk Górny musi być organiczną częścią reszty Rzeczypospolitej, musi być związany z krajem siecią dogodnej komunikacji kolejowej, zwłaszcza z Pomorzem, czego dotąd braknie, musi kulturalnie stanowić całość z innymi dzielnicami Państwa Polskiego. Za rząd Śląska, jego szkolnictwo i wszelkie dziedziny życia duchowego czy gospodarczego powinny być zespolone z całością organizmu Macierzy Polskiej.

Zaś „GŁOS NARODU” w kwestji tej jest zdania, że

Rząd polski musi otoczyć Śląsk troskliwą opieką. Ludność śląska musi widzieć, że przyłączenie do Polski przyniosło jej korzyść. Administracja, szkolnictwo, kolejnictwo na Śląsku musi być nie tylko lepsze niż w innych dzielnicach Polski, lecz także nie może stać niżej niż w niemieckiej części Śląska. Wtedy Ślązacy nie będą głosować na listy niemieckie, jak to się stało w dniu 14-go listopada ub. roku w wyborach do rad gminnych. Rodzice polscy przestaną posyłać swe dzieci do szkół „Volksbundu”. Nie będzie tych

będzie on tylko figurantem, zawadzającym panu Chłapowskiemu w jego pracy, boć rzeczą jasną jest że ów „specjalny” sam, mimo nawet najszybszych chęci, absolutnie nie zdziałać nie potrafi.

I podczas gdy w kraju szerzy się coraz większy głód i nędza, gdy robotnik kona z głodu, a urzędnik państwowy głodem przymiera, podczas gdy dzień w dzień kronika policyjna notuje samobójstwa z głodu i nędzy, a Pogotowie Ratunkowe ratuje padających na ulicy z głodu robotników — rządy sanacyjne szafują groszem na lewo i prawo, prowadząc gospodarkę taką, na której określenie jest tylko jedno słowo, a słowem tem jest: rabunek!

Rząd niema dotąd jasno wysuniętego celu, prostej drogi, ani programu. Przerzuca się z jednej ostateczności w drugą, lawiruje, trwoni grosz wdo-

wnych objawów rozgoryczenia i zniechęcenia polskiej ludności Śląska, na których Niemcy opierają swe zaborcze nadzieje.

O strajku łódzkim

„GAZETA WARSZAWSKA POLSKA”, jest zdania, iż nagle zmiana w godzinach wieczornych, po wiecach, wskazuje, że stało się to pod naciskiem samych robotników, którzy nie zgodzili się na uchwały komitetu i przywódców związku na przedłużenie strajku i ogłoszenia strajku powszechnego,

Byłoby to dowodem jaskrawego bankructwa dotychczasowych przywódców robotników łódzkich: dużego wyrobienia robotników. Znacznie należy z całym naciskiem, że strajk od początku nie był popularny wśród robotników i gdyby nie tendencje polityczne, które przywódców strajku poddyktowały taką „brawurą” a, jak się okazało, fatalną taktykę i gdyby rozpoczęli oni rokowania przed rozpoczęciem strajku i od razu wykorzystali nacisk rządu, napewno osiągnęliby bez strajku więcej, niż dotychczas mogą osiągnąć z ewentualnego arbitrażu rządu, po strajku — przegrany, bo to nie ulega wątpliwości, jak również i to, że klasa ta i 6 milj. złotych strat, które robotnicy ponieśli z powodu strajku, jest wyłączną zasługą organizatorów akcji strajkowej. S-ki.

Marnotrawstwo grosza publicznego.

SPECJALNY DELEGAT DO SPROWADZENIA ZWIŁOK JULJUSZA SŁOWACKIEGO.

Łódź, 21 marca.

Rządy pomajowe rozrzutną swą gospodarkę zaczęły już w maju 1926, kiedy to ze skarbu państwa bezprawnie, groszem ciężko zapracowanym podatnika, opłaciły wszystkie szkody wyrządzone przez rewoltę.

Ta marnotrawna gospodarka do dziś ani na jotę się nie zmieniła.

Przykładem tego jest jaskrawy fakt, iż rząd wysłał ostatnio do Paryża specjalnego delegata, który się ma zająć sprowadzeniem zwłok Juliusza Słowackiego.

I po cóż właściwie ten delegat tam pojechał? Wszak wystarczyłyby w zupełności instrukcje wysłane zwykłą pocztą dyplomatyczną panu ambasadorowi Chłapowskiemu, który załatwiłby był wszelkie formalności z owym sprowadzeniem zwłok. Wszakże ów specjalny wysłannik urzędowy, którego podróż pochłonie ładnych kilkanaście tysięcy złotych, bez Ambasady naszej w Paryżu, bez jej pomocy absolutnie nie zrobi. Przecież i tak

wi społeczeństwa, wyczynia kosztowne eksperymenty, a nędza w kraju rośnie, rozszerza się, rozrasta i w kolisko swego zniszczenia wciąga już nie osoby, lecz gromady ludzkie. I te gromady trują się, strzelają, wieszają. Fała samobójstw rośnie z dniem każdym.

I nie trzeba daleko szukać przyczyny. Stereotypowa wzmianka kronikarska: „z nędzy”, kończy niemal każdy wypadek samobójczy.

Czyż nie lepiej byłoby te tysiące wypłacone „specjalnemu” wysłannikowi na podróż przez Skarb Państwa zużyć na inny, pożyteczniejszy cel? Choćby nawet na koszt sprowadzenia zwłok Wielkiego Mistrza Słowa?

Jan Rola.

L. Biard.

Romans don Luiza Korteza

Obrazek z życia Meksyku

Przełożył Adam Załęski

I

W południowej stronie niemieckiego miasta Kordowy, zbudowanego na granicy, oddzielającej strefę gorącą, od umiarkowanej, na drodze prowadzącej z Vera-Cruz do Meksyku, wznosi się hacienda Santa Rosa.

Zaraz za miastem przebiega mała rzeczka Rio-Seco, którą najmniejsza burza zamieniała na szalony potok, toczący wtenczas odłamy lawy.

Szeroka ścieżka, pnąca się w górę bez względu na spadzistość, prowadzi w prostym kierunku na płaskowzgórza pokryte drzewami pomarańczowymi cytrynowymi i magnoliowymi.

Po za tym laskiem wznosi się skalista ściana, na pierwszy rzut oka całkiem niedostępna.

Po bliższym rozpatrzeniu, spostrzega się rodzaj wąskich schodów, ręką ludzką wykutych.

Wobec tej przeszkody, jeźdźcy poprawiają się na strzemiączach, ścisną łokcie, pochylają się na

szyje swoich rumaków i spinają je ostrogami.

Małe meksykańskie koniki, przyzwyczajone do takich przejść, rozpędzają się, ich nieokute kopyta roztrzaskują się o granit, ale dzielne zwierzęta dosięgną szczytu.

Tam, zamiast spodziewanej równiny, zdumione oko wędrowca spostrzega obszerne zagłębienie otoczone tylnicznymi skałami, prawdziwa przepaść, na dnie której drzemią, spokojne wody jeziora. Zapadnięcie się wzgórze, katastrofa której wspomnienie już prawie zaginęło w pamięci Indian, wyłobilo widać tę otchłań, zalaną podzierną wodą, zimną i ponurą, która w dzień wydaje się czarna, od cienia nian padającego, a przy zachodzie słońca, wskutek szczególnego składu szczytów zamienia się w czerwony krater.

Indianie zegnają się zawsze, przechodząc po nad tym jeziorem, którego powierzchnia pozostaje spokojną, nawet wtedy, kiedy wicher łamie wierchołki drzew okolicznych.

Kreole, asteki i azetysy zarówno się lekają tej drzemiącej wody, której unikają ptaki, po której gładkim zwierciadle tylko milcząca jaszczurka czasem się prześlizgnie.

Byle tylko oderwać wzrok od „bezdennej jeziora”, zmienia się ponury widok tego miejsca: na wszystkie strony ciągną się długie pochyłości u-

prawione, żyzne, pokryte zielonością, na prawo wznoszą się w maurytańskim stylu zbudowane mury haciendy Santa-Rosa.

Od samych brzegów jeziora, nie zagrodzonych skałami od zachodu, ciągnie się zielona murawa, uwieńczona tarasem, zasadzonym pomarańczowymi drzewami.

Na ten taras wychodzi rodzaj granitowej kolumnady, na której wspiera się ciężki balkon.

Na lewo łaki, po których igrają swobodnie młode koniki — dalej pola zasiane kukurydzą, i tytoniem.

Na krańcach horyzontu szczyty mgławce, jeszcze nieuprawne; po nad tem wszystkim okryty wiecznym śniegiem, błyszczący wierzchołek góry Gwiazdzistej.

Z jednej strony napiętrzone skały, nagie, jałowe, cieni i milczenie; z drugiej drzewa, kwieciste łaki, słońce i życie. Tebaida wprost Edenu.

Z tarasu i balkonu, z jednej strony widok rozciąga się na jezioro i na drogę prowadzącą z lasku.

W kwadrans można przyjechać z haciendy do Kordowy, ale potrzeba trochę dłuższego czasu, na dostanie się do pomieszczenia właściciela, zbudowanego na skalistej wyżynie przez synowca Ferdynanda Korteza, i zajmowanego obecnie przez jednego z jego potomków. (d. c. n.)

WIEDZA I WSZECHSWIAT.

Z dziedziny niesamowitych tajników duszy ludzkiej.

Słówko o hypnozie.

Przedewszystkiem określimy etymologię, pochodzenie samego wyrazu: „hypnoza” pochodzi z greckiego wyrazu: „hypnos”, t. j. sen.

Co rozumiemy przez „hypnozę”.

Jest to pokrewny snowi stan, wytworzony drogą odpowiednich zabiegów sugerujących, a odznaczający się wzmożoną wrażliwością na pewne podniety sugerowane.

Dzieje hypnozy sięgają czasów bardzo odległych. Przypomnijmy tylko grecką świątynię w Delfach, oraz praktyki jogów i fakirów indyjskich, którzy nietylko innych u mieli wprowadzić w stan hypnotyczny, ale stosowali także bardzo często autohypnozę przez wpatrywanie się uporczywie w świecały przedmiot.

Znane też jest od wieków lecznicze znaczenie hypnozy. Sławny, niemal legendarny lekarz grecki Asklepiades, którego imię na zawsze złączyło się z medycyną, używał nerwowców zabiegami hypnotycznymi.

Później wiele elementów hypnozy kryła ogromnie popularna teoria magnetyzmu zwierzęcego, stworzona i propagowana przez lekarza niemieckiego Mesmera. Co prawda właściwym inicjatorem magnetyzmu zwierzęcego był jeszcze znakomity lekarz, żyjący w 16-tym wieku, Teofrast Paracelsus, niesłusznie osławiony jako szarlatan naukowy. Zdaniem Teofrasta, magnetyczny fluid wpływał na wzajemne stosunki ludzkie oraz na stosunek człowieka do gwiazd. Budując dalej na fundamencie Paracelsa rozwinał i udoskonalił jego teorię lekarz wiedeński Mesmer.

Zwolennik i uczeń Mesmera, markiz de Fuysegur odkrył w 1784 roku stan, który został wówczas określony jako somnambulizm, ale polegał właściwie na zjawisku bardzo silnej hypnozy.

Szereg błędów tkwiących w teorii magnetyzmu, usunął przedewszystkiem For-

tugalezyk, ks. Faria, który około 1815 r. zjawiał się na bruku paryskim i niebawem zyskał w stolicy francuskiej wielki rozgłos. W bystry sposób stwierdził on, że obca siła zwierzęca nie jest potrzebna do wywoływania zjawisk hypnotycznych.

Dopiero jednak angielski lekarz i chirurg de Braid jest twórcą nowoczesnego hypnotyzmu. On też wprowadził właśnie nazwę „hypnotyzmu”. Stosował go również często dla celów leczniczych. Udało mu się nawet dokonywać bezbolesnych operacji na osobach zahypnotyzowanych. Znaleźli się wprawdzie niebawem naśladowcy Braid-

da w innych krajach Europy, ale hypnotyzm powoli tylko zyskiwał popularność wśród warstw szerokich. W sześć lat po śmierci Braidy, w 1866 roku ogłosił lekarz praktyczny, mieszkający w pobliżu Nancy, nazwiskiem Liebaut zasadnicze dzieło, w którym po raz pierwszy ocenił w sposób szeroki znaczenie sugestji i hypnozy. Dzięki poparciu Bernheima, profesora uniwersytetu w Nancy, cały świat naukowy zwrócił uwagę na Liebauta. Hypnotyzm zyskuje coraz więcej zwolenników, staje się coraz popularniejszy, choć niestety chwytają się go również rozmaici oszuści i szarlatani...

Najdrobniejsze ustroje.

Mikroby — wrogowie człowieka

„Ile mikrobow może się utrzymać na końcu szpilki”. Nad tem pytaniem zastanawiali się mądrzy ludzie w wiekach średnich, czyli w wiekach ciemnoty. Było to swego rodzaju dobre zagadnienie do dyskusji, gdyż rozprawiający nigdy nie mogli rozstrzygnąć, a po drugie gdyby się im nawet ta sztuka udało, nikomu by to nie mogło zrobić żadnej różnicy.

„Ile mikrobow może utrzymać się na końcu szpilki?” Oto pytanie, które interesuje mądrych ludzi dzisiejszych czasów, nie dla zabicia czasu i wzajemnego rozweselenia się, ale dlatego, iż rzeczywistość może, oni na to pytanie odpowiedzieć, dlatego również, iż od tej odpowiedzi zależy poniekąd życie nasze.

Bo należy o tem pamiętać, że pojedynczy mikroby może okazać się bardzo niebezpiecznym i dlatego silniejszym od człowieka w walce z nim, pomimo odczynnej różnicy co do ich wielkości. W porównaniu z tą walką — walka Dawida z Goliatem była nierównie sprawiedliwsza, bo opierała na pewnej równości sił. Człowiek, dajmy na to, ma pięć stóp i czterdzieści cali wysokości. Przeciwno niemu wystąpi do walki mikroby średniej miary, na przykład bakcyl którego wysokość wynosi jeden mikron. Mikron jest to jedna milionowa część metra. Taki mikroby wcale nie obawia się zaatakować człowieka który jest 1,750,000 razy wyższy i posiada 5,000,000,000,000,000 (pięć kwadrylionów) razy większą wagę. Mimo tej ogromnej przewagi u człowieka mikroby często wychodzi zwycięzca z walki z nim.

Mikroby bowiem ma inne siły, które mu nieraz

zapewniają zwycięstwo. Przedewszystkiem rośnie on znacznie szybciej, aniżeli człowiek i rozmnaża się również szybciej. Mikroby, czyli zarazki azjatyckiej n. p. cholery pomnaża się co każde 15 minut, czyli co każde 15 minut rodzą się nowe zarazki. Jeżeliby miały dostateczną ilość mięsca i żywności, mikroby tych narosłyby w przeciągu 15 godzin tyle, iż masa ich równałaby się ogólnej masie jednego człowieka. — Czyli mówiąc innymi słowami mikroby taki po dostaniu się do ciała człowieka poraziły go w przeciągu najwyżej jednego dnia, gdyby cały człowiek był odpowiednim materiałem do jedzenia dla niego i gdyby nie miał żadnych poń tym względem przeszkód.

Ale powróćmy do tematu. Zamiast końca szpilki, zmierzmy jej główkę. Otóż średnica główki szpilki średniej wielkości wynosi mniej więcej dwa milimetry, czyli około dwa tysiące mikronów. Bakcyl delfteryjny mierzy dwa mikrony dla gołoci i jeden szerokości. Bakcyliów tych zmieściłoby się na główce szpilki jeden tysiąc, lub dwa tysiące, zależnie od tego, jakbyśmy je ułożyli.

Ale mikroby te są wielkimi ustrojami w porównaniu z innymi. Dawniej wierzono, że woda przez puszczone sią przez glinianą skorupę jest zupełnie pozbawiona wszelkich zarazków. Tymczasem nauka wykryła, że równocześnie z wodą, przedśniętą przez owe niezmiernie drobnutkie otwory w skorupie przedstaje się 5 różnych zarazków, mogących spowodować choroby rozmaite, jak influenza, ospę, odrę, i inne. Fakt ten wykazuje, jak małym np. mikroby influenzy, jest który mierzy zaledwie jedną dziesiątą część mikrona.

Szczerłość.

Po trzech latach małżeństwa, była to pierwsza między nimi scena. W przytulnym saloniku, gdzie tak dobrze, zaciśnie było im we dwoje. Adrian Reville palił papierosa, podczas gdy Marcelka, nalewając herbatę, opowiadała dzieje swego popołudnia.

— „Byłam na pogadance u pani Livy, a potem na podwieczorku u Zermeny...”

— To wszystko?

Zwróciła na niego piękne, niewinne oczy.

— Ależ tak!

Wpatrzył się w nią uparcie.

— Moja mała Marcelko, czemu nie mówisz prawdy? Czyż nie pojechałaś samochodem do „wielkiego magazynu”? Tak, nie prawdaż? Dlaczego mi to ukrywasz? Przejeżdżałam dorozką tamtędy i widziałem, jak za-

placiwszy szofera, zniknął w wchodzącym tłumie. Nie miałem już czasu zatrzymać się, wysiąść i połączyć z tobą u wejścia... (tu zrobił pauzę). A teraz pytam sam siebie, czy nie byłbym ci zawadzał? No, nie oburzaj się! Postaw się na mojem miejscu! Co mam myśleć o tem! Dlaczego nie wspomniałaś mi o tym szczególe! Po co byłaś w magazynie?

Stał nad nią niby jaki sędzia. Młoda kobieta zarumieniała się i skrzywiła twarzą, jak dziecko buzię do płaczu.

— Nie gniewaj się na mnie, Adrianie. Zgubiłam parasolkę, którą podarowałeś mi przedwczoraj! Byłam zrozpaczona! Tak lubię rzeczy wybrane razem z tobą! Chciałam znaleźć taką samą... Dlatego więc, Ale mówię ci zawsze wszystko, wiesz o tem dobrze... Wierzysz mi?

Tak, wierzył, lecz nie uspokoił jej zaraz. Nie mógł znieść myśli, że może coś przed-

nim ukrywać, było to uchybienie jego męskiej godności, jego rozumowi, jego małżeńskiej powadze.

Moja droga Marcelko, wierzę ci naturalnie. Ale widzisz niewłaściwość takich wszystkich tajemnic. Wzajemne zaufanie jest najsilniejszym węzłem. Moja mała, jeśli mamy być zawsze szczęśliwi, bądź szczerą, zachowaj wobec mnie tę prostą i szczerą otwartość, która mnie zachwyciła bardziej, niżli twoja uroda. Jesteś młoda, naiwna, nie doświadczona, życie stawia zasadki, których nie uniknąłabyś sama. Jestem u twego boku, aby cię wspierać, aby tobą kierować, lecz czyliż mogę to uczynić, jeśli masz tajemnice przedemną? Szczęśliwy jestem, że to drobne zdarzenie doprowadziło między nami do serdecznego wyjaśnienia... Odtąd mów mi wszystko, moje dziecko, wszystko, bez wahania

(d.c.n.)

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Śmierć od pioruna.

4000 ludzi rocznie ginie tą śmiercią.

Takie mniej więcej napisy, uzupełnione wizerunkiem trupiej główki ze złożonymi na krzyż piszczelami, spotykamy często w pobliżu przewodników elektrycznych o wysokim napięciu.

W wielkim, nowoczesnym mieście, niemal na każdym kroku spotykamy się dzisiaj z zastosowaniem energii elektrycznej do potrzeb życia. Energia elektryczna naturalna, okazująca się w postaci gwałtownych wyładowań atmosferyczno-elektrycznych - dla celów praktycznych nie posiada zastosowania, przejawia się bowiem zwykle niespodzianie i w sposób wykluczający możliwość jej użycia. Sztuczna energia elektryczna, zwana krótko prądem elektrycznym - znajduje zastosowanie w trzech kierunkach: jako siła świetlna, popędowa i cieplna. Jakie niebezpieczeństwo przedstawia dla zdrowia lub życia prąd elektryczny wskutek nieogłędnego wzg. niewłaściwego stosowania go lub wprost bezpośredniego działania? Skutek wywołany przez dany prąd zależy od jego napięcia, (wyrażanego w Voltach), siły (czyli ilości elektryczności), (wyrażanej w amperach) i od oporu, (wyrażanego w ohmach) na jaki napotyka, przy przechodzeniu przez dany przewodnik. Gdy przewodnikiem prądu będzie ciało ludzkie, opór jaki będzie ono przedstawiać dla prądu elektrycznego, różny będzie w miejscu wniknięcia prądu i w miejscu, w którym prąd opuści je, jak również od punktu wejścia do punktu wyjścia prądu. Co do stosunku napięcia prądu do niebezpieczeństwa, jakie on dla człowieka przedstawia - to według prof. Jellinka, prąd o napięciu 10-150 Volt może się stać niebezpiecznym, prąd o napięciu powyżej 200 Volt jest zawsze niebezpieczny, prąd zaś o napięciu około 5.000 Volt działa już zawsze zabójczo. Jednakże zaznaczyć trzeba, że o wiele niebezpieczniejsze są dla życia prądy o napięciu średnim, niż wynoszące dziesiątki tysięcy Volt, te ostatnie bowiem wywołują w miejscu zetknięcia się z ciałem zwęglenie tkanki, które jako zły przewodnik wstrzymuje działanie prądu na wewnętrzne narządy, zwłaszcza na serce. Przejdźmy teraz do rozważenia skutków działania prądu w zależności od właściwości człowieka nim ugodzonego. Otóż najbardziej wrażliwymi okazują się osoby, dotknięte chorobami na tle przemiany materii, narządów krążenia, oddychania i nerwowego układu; znane są (wg. prof. Wachholca) wypadki śmierci naglej w czasie leczniczego stosowania t. zw. faradyzacji sinusoidalnej (prądem zmiennym jednofazowym o napięciu 50-100 Volt), co prof. Jellinek przypisuje nie samemu prądowi, lecz usposobieniu osób poddawanych zabiegom. Zewnętrzny obraz sekcyjny osoby zabitej prądem okazuje zwykle obrażenia ciała w miejscu wniknięcia prądu, w postaci oparzenia, ran, podbiegnięć krwawych, opalenia włosów, zabarwień skóry i t. d. Rzadko natomiast znajdujemy ślady obrażeń ciała w miejscu wyjścia prądu. W narządach wewnętrznych nie spotykamy zwy-

le zmian szczególnych, natomiast obraz wewnętrzny wg. prof. Wachholca odpowiada obrazowi zmian, spotykanych po uduszeniu. Dzięki tej błyskawiczności i niezawodności w działaniu - w niektórych państwach, m. in. Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej używa się prądu o wysokim napięciu dla trawienia przestępców, na t. zw. „fotelach elektrycznych”. A ostatnimi czasy rozpoczęto posługiwać się u nas prądem i dla celów samobójczych, i to niestety ze skutkiem niezawodnym...

W wypadkach niesprowadzających śmierci, skutki rażenia prądem przedstawiają nazewnątrż oparzenia, naogół zaś zazwy-

czaj i zaburzenia nerwowe, natury czynnościowej. Utrata przytomności jest zwykłym objawem u urażonych silnym prądem, zjawia się niepamięć wsteczna, zaburzenia wzroku i słuchu (katarakta, pęknięcie błony bębenkowej).

W wypadkach rażenia przez piorun nie spotykamy czasem żadnych zmian na ciele, gdy zaś istnieją, rozmieszczone są po całym ciele i przedstawiają sobą zwykle oparzenia 2-go względnie 3-go stopnia.

Śmierć z rażenia piorunem nie jest niestety rzadka, gdyż corocznie około 4.000 ludzi ulega rażeniu piorunem, z tych zaś 1.000 traci życie.

Zonobójcy.

Urzędnik kolejowy strąca swą żonę w przepaść.
Stolarz Kozik zadusił swą żonę w wannie.

W przeszłej miejscowości kąpielowej w Badeniu, skupia się co roku doborowa publiczność. Ściąga ją nie tylko sława głośnych źródeł siarczanych, ale nadto przepiękna okolica. Miasto otoczone jest górami t. zw. Lasem wiedeńskim, porośniętym pięknymi sosnami, pełnym przytem romantyzmu, poprzercinanym mnóstwem słodkich potoków, skalistych urwisk, na których wznoszą się ruiny odwiecznych zamczysk. Latem i zimą przybývają w te strony prosiątki dziesiątki tysięcy spragnionych świeżego powietrza wiedeńczyków.

Ubiegłej niedzieli zaalarmowano badenijskie towarzystwo ratunkowe telefonicznie wiadomością, że w kamieniołomie w Siegenfeldzie potłukła się ciężka skutkiem spadku w przepaść jakaś kobieta. Samochód ratunkowy znalazł w oznaczonym miejscu 27-letnią żonę urzędnika kolejowego Höllnera w stanie nieprzytomnym z rozbitą czaszką i polamaniami członkami. Jej mąż, Alojzy Höller oświadczył, że żona jego, zbierając na urwisku ponad kamieniołomem kwiaty wiosenne, poślizgnęła się i spadła w przepaść, czemu on nie mógł przeszkodzić.

W czasie badań lekarskich i operacji zachowywał się mąż w tak teatralny sposób, że wzbudziło to podejrzenie. Zawiadomiono policję wiedeńską, która stwierdziła, że małżeństwo od dłuższego już czasu żyło w niezgodzie i że małżonek utrzymywał stosunek miłosny ze swoją młodszą koleżanką bliźniwą, której w czasie dwutygodniowej wspólnej wycieczki (po Włoszech) przyrzekł małżeństwo. Ustalono nadto, że Höllerer przed wycieczką oświadczył sąsiadom:

— Gdybyśmy z wycieczki nie wrócili, natenczas mieszkanie należy oddać krewnym.

Celem ustalenia przebiegu zbrodni przewieziono onegdaj Höllerera w towarzystwie dwóch urzędników kryminalnych z Wiednia do Badeniu. Oskarżony poprowadził detektywów małą ścieżką, prowadzącą na szczyt wielkiej skały, na której rozegrał się dramat. Tu raz jeszcze opowiedział, jaki był przebieg zdarzenia. Żona zbierała

kwiaty, on nagle usłyszał jej wołanie o pomoc, przybył jednak za późno, bo tymczasem wpadła w przepaść. Lecz urzędnicy stwierdzili na miejscu, że wszędzie wznoszą się tylko nagie skały i urwiska i że niema śladu roślinności wolkoła, a widoczne są tylko potężne wierchołki sosen, wyrastających z doliny. Zauważono też, że na jednej z sosen ucięte były świeżo dwie gałęzie. Urzędnicy policji zwrócili na wszystkie te fakty uwagę oskarżonego, który wobec tego oświadczył, że to on uciął jedną gałąź, potem zaś wręczył żonie noż, gdyż chciała uciąć drugą, przyczem właśnie spadła w przepaść.

Z miejsca zbrodni udała się komisja do szpitala. Ciężko pokaleczona Höllererowa była chwilowo przytomna, potwierdziła też tyle tylko, że próbowała uciąć gałąź i odtąd nie wie, co się z nią dalej działo. Przystąpiono do ponownego przesłuchania oskarżonego, u którego znać było zmianę nastroju. Oświadczył, że chce zrobić zeznanie, ale tylko wobec jednego urzędnika śledczego, któremu też oświadczył, wybuchając płaczem:

— Ja to zrobiłem.

Nieszczęśliwa ofiara zonobójcy straciła ponownie przytomność i prawdopodobnie nie odzyska jej więcej. Ciekawy jest fakt, że Höllerer, jakkolwiek chciał się pozbyć żony, był jednak tak dalece od niej zazdrosny, że często, wychodząc do biura, zamknął ją w domu.

W tych dniach oznajmił policji niejaki Kozik, stolarz, iż powróciwszy do domu w dniu 7 bm, zastał żonę martwą w wannie. Towarzystwo ratunkowe stwierdziło śmierć, lecz zarazem dwa ślady skropień krwi pod skórą, co odrazu doprowadziło na podejrzenie, że może kobietę utopiono. Podejrzenie zwróciło się przeciwko mężowi, gdyż małżeństwo żyło od dłuższego czasu w niezgodzie, trudno zaś przypuścić, by ktoś inny mógł być wejść do mieszkania. Kozik wypierał się stanowczo winy, lecz podejrzany jest zadrapanie na ręce, które u niego zauważono, wobec czego zatrzymano go w więzieniu śledczym.

Krew a charakter.

Doniosły eksperyment uczonych francuskich

Jeśli ktoś wykazuje wybitne właściwości charakteru zwykle się o nim mówi, że „to ma już we krwi”. Okazuje się, że powiedzenie to nie jest bezpodstawne. Badania francuskich uczonych ostatnich lat wykazały, że ciała płynne, znajdujące się w organizmie ludzkim wykazują różne właściwości zależnie od usposobienia duchowego danego osobnika. Sprawdzono między innymi, że pewne właściwości chemiczne, na przykład śliny, krwi, czy też urynu są zawsze te same, jeżeli pochodzą od ludzi nastroszonych duchowo, że tak się wyrażymy na ten sam ton. Tak samo ma się rzecz w wypadkach, jeżeli chodzi o charakter. Stwierdzono

to podczas następującego doświadczenia: podzieleno mianowicie badanych na cztery grupy, o których znajomi zeznali jednoznacznie, że są dobruśliwi, popędliwi, złośliwi, względnie apodyktyczni. Następnie poddano badaniu chemicznemu ich ślinę i krew i znaleziono rzeczywiście, że te osoby, które do tej samej grupy należały, wykazują te same właściwości chemiczne w swoich wydzielinach. Badanie tedy psychy ludzkiej posunęło się znów dzięki temu odkryciu o duży krok naprzód. Tajemnice ludzkiej duszy poczynają powoli stawać się przedmiotem eksperymentu pracowni chemicznej.

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek, 22 marca — Katarzyny.

TEATRY.

Teatr Miejski „Proboszcz wśród bogaczy”.

Teatr Popularny „Mandaryn Wu”.

WIDOWISKA.

Casino „Studnia Jakuba”.

Luna „Skłamałam”.

Reduta „Człowiek z autem”.

Grand Kino „Listy, które go nie doszły”.

Imperial „Stienka Riazin”.

Odeon „Trędowata”.

Czary „Szatańska afera”.

Apollo „Czarny pilot”.

Nowości „Szatan Oceanów”.

Dom Ludowy „Bunt miłości”.

Resursa „Dziewczyna czy naszyjnik”.

Corso „Fantomas”.

Miejski Kin. Ośw. „Kurjer Carski”.

—oO—

Wiadomości bieżące.

Rząd domaga się uzasadnienia podwyżki.

Okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz zwrócił się do poszczególnych związków zawodowych pracowniczych i robotniczych z poleceniem przesłania na ręce ministra pracy p. Jurkiewicza uzasadnienia żądanej podwyżki płac o 25 proc. w przemyśle włókienniczym.

Materiał ten niezbędny jest komisji arbitrażowej, która jutro o godz. 12 w południe rozpocznie swe prace. Wobec powyższego w dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie komisji międzyzwiązkowej i zostanie opracowany memoriał z uzasadnieniem żądanej przez włóknarzy podwyżki. (bip)

Kupiectwo łódzkie a skutki strajku

Hurtownicy wyrobów włókienniczych silnie oskarżają się za skutki ostatniego strajku. Obecnie nadchodzi czas, w którym wystawia się weksle na artykuły sezonowe, fabrykanci jednak nie chcą ich przyjmować.

Wskutek strajku zabrakło wielu gatunków towarów, wobec czego targi w handlu są znacznie mniejsze od przewidywanych. W dodatku fabrykanci nie czekając na wynik strajku podwyższyli ceny o 3 do 5 proc. a noszą się zamiarem podwyższenia cen wyrobów włókienniczych o dalszych 10 proc. (P)

Przed arbitrażem

W dniu wczorajszym nie był jeszcze ustalony ani skład komisji arbitrażowej ani termin jej pracy. Opierając się na oświadczeniu p. wicepremiera Bartla związki zawodowe uważają, że komisja najpóźniej w dniu dzisiejszym rozpocznie swoją działalność. (bip)

Prawie wszystkie fabryki uruchomione

Zgodnie z wezwaniem międzyzwiązkowej komisji robotniczej przemysłu włókienniczego powrócili wczoraj od rana do pracy.

Niskotą tylko fabryki nie zostały jeszcze uruchomione ze względów technicznych, wobec koniecznych prac wstępnych. Do pracy powrócili też maistrowie i pracownicy biurowi. (bip)

Zjazdy „Piasta”

Ostatnio w województwie łódzkim odbyło się kilka zjazdów powiatowych Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast”, jak: w Wieluniu, Słupcy, Koninie. Na zjazdach byli obecni postawie: Witos prezes stronnictwa w Bobek vice-prezes stronnictwa, Kwaliński i poseł Ligocki, oraz cały szereg osób z Zarządu głównego stronnictwa.

Wyplata zapomóg.

Jak się dowiadujemy z Funduszu Bezrobocia, wypłata zasiłków doraźnych bezrobotnym pracownikom umysłowym nastąpi w czwartek, piątek i sobotę b. tygodnia, tj. 24, 25 i 26 marca.

Badanie nadużyć w Łagiewnikach

Komisja radziecka rozpoczęła swe prace

W swoim czasie Koło Narodowe zgłosiło na plenum Rady Miejskiej wnioszek w sprawie utworzenia specjalnej komisji z posród przedstawicieli wszystkich frakcji radzieckich dla zbadania sprawy nadużyć w lasach majątku miejskiego Łagiewniki. Po uchwaleniu tego wniosku przez Radę Miejską — biuro Rady zwróciło się do wszystkich frakcji o wydesygnowanie swych przedstawicieli do tej komisji, która prace swe opręć ma na bardzo obszernym materiale źródło-

wym oraz która dokooptować ma do swego grona szereg fachowców i rzeczoznawców. Obecnie po zatwierdzeniu odnośnych kandydatur członków komisji — ukonstytuowała się ona, wybierając na przewodniczącą go radn. Bartczaka, zastępcę — radn. Danielewicza i sekretarza radn. Klima. Na najbliższym posiedzeniu komisji ustalony zostanie szczegółowy plan prac komisji śledczej. (E)

Niezależna Partja Chłopska wyjęta z pod prawa

Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych

W dniu wczorajszym rozplakatowane zostało rozporządzenie Wojewody łódzkiego o uznaniu przez Min. Spr. Wewn. Niezależnej Partji Chłopskiej (N.P.Ch.) za partję nielegalną. W obwieszczeniu Wojewody Jaszczolta stwierdzono, iż partja ta idzie ostatecznie wyraźnie w kierunku komunizmu i pod wpływem działalności skomunizowanych przywódców podejmuje działalność, zagrażającą

bezpieczeństwu i spokojowi wewnętrznemu Państwa. Z tych względów Min. Spr. Wewn. widział się zmuszonym do uznania partji tej za nielegalną. Przynależenie do niej lub współdziałanie w jej działalności po ciągnie za sobą postawienie winnych przed sądem celem ukarania ich za działalność antypaństwową według obowiązujących ustaw. (E)

Zabezpieczyć rezerwoary z wodą,

Abyśmy nie pili estraktu ze zdechłych szczurów.

Wobec częstych skarg mieszkańców naszego miasta iż woda, używana z wodociągów, jest brudna i cuchnąca. Oddział Sanitarny przy Wydziale Zdrowotności Publicznej zwraca uwagę właścicielom domów, aby rezerwoary z wodą, znajdujące się na poddaszach, były nakryte pokrywą, zabezpieczającą wodą od kurzu i możliwości dostania się

do rezerwuaru szczurów i t. p.

Jednocześnie Oddział Sanitarny wydał Dozoram Sanitarnym polecenie, aby przy dokonywaniu oględzin sanitarnych posesyj zwracały specjalną uwagę na zbiorniki z wodą i o ile takowe nie będą nakryte — pociągać winnych do odpowiedzialności karnej.

Defraudacja w intendenturze D.O.K.

Aresztowanie por. Polichowskiego

Zandermerja wojskowa aresztowała porucznika Polichowskiego, pracującego od dłuższego czasu w szefostwie intendentury D.O.K. Łódź. Aresztowanie to nastąpiło wobec ujawnienia nadużyć i defraudacji, jakiej

się miał dopuścić Polichowski, zabierając z kasy rządowej około 9 tys. zł. Śledztwo w tej sprawie prowadzone jest przez władze wojskowe z całą energją. (E)

Bezrobotni pracownicy umysłowi muszą się stawić do otrzymania zasiłków z dokumentami: dowód osobisty, jak również książeczka PUPP, przy czem zasiłki będą wydawane od nr. 1470 w zwyż, według kolejności numerów. (U)

O umowę w rolnictwie

Ponieważ dotychczas nie doszło jeszcze do zawarcia umowy zbiorowej w rolnictwie między właścicielami ziemskimi a robotnikami rolnymi, postanowiono zwołać komisję rozjemczą, która ma doprowadzić do zawarcia takiej umowy.

W razie nie dojścia do zgody pomiędzy zainteresowanymi, pomimo zwołania komisji rozjemczej, sprawa ta może być przekazana Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej, który zwoła nadzwyczajną komisję rozjemczą. (U)

Bank Polski a protekcja

Bank Polski przyjmował zawsze bardzo ostrożnie materiały wekslowe do dyskonta. Ogólny

procent weksli pochodzących z firm prywatnych wynosił 6% procent a z banków 3% procent całego portfela. Obecnie Bank Polski, który miał pewną ilość protestów wekslowych z firm prywatnych, zamierza, celem zabezpieczenia portfela, faworyzować weksle bankowe, co ożywi ruch dyskontowy w bankach prywatnych. (P)

Strajk piekarzy załamał się.

Strajk pracowników piekarskich całkowicie załamuje się, gdy w dniu wczorajszym przystąpiło do pracy cały szereg pracowników piekarskich wobec czego niektóre piekarnie pracują całkiem normalnie tak jak przed strajkiem, a nawet pracują na tryb zwyczajny, z powodu wielkiego zapotrzebowania na pieczywo.

Pieczywa w dniu wczorajszym było poddostatkiem które nie tylko można było dostać w piekarniach, ale i w poszczególnych sklepach spożywczych. (U)

—oO—

Zjazd izb rzemieślniczych całej Polski

W dniach 10 i 11 kwietnia rb. odbędzie się w Krakowie zjazd izb rzemieślniczych ziem południowych i zachodnich Polski, oraz przedstawicieli rzemieślniczych Mazowsza i kresów.

Zjazd ma na celu załatwienie szeregu gospodarczych problemów, związanych ze sprawą ogólnego stanu rzemieślniczego. (P)

Rozwiązanie zarządu Zakładu Ubezpieczeń

Zarząd Zakładu Ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków we Lwowie został reskryptem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej rozwiązany z powodu wadliwej gospodarki finansowej i niewłaściwego lokowania funduszy.

Zarząd wadliwej gospodarki i niewłaściwego dysponowania funduszami stwierdzony został w motywach reskryptu ministerjalnego.

Rozpoczęto budowę pomnika

W dniu wczorajszym rozpoczęto prace wstępne przy budowie pomnika Kościuszki na Placu Wolności.

Narazie prace obejmują skanalizowanie gruntu, na którym pomnik zostanie umieszczony. (bip)

Kronika policyjna.

Tajemniczy napad

W dniu wczorajszym w bramie domu przy ul. Ogrodowej 32 zostali napadnięci Konstanty i Marja małż. Michalscy zamieszkali w tymże domu przez nieznanego sprawcę, który zadał im nożem szereg ran.

Na wszczęty alarm przez rannych, napastnik rzucił się do ucieczki i zdołał zbiec mimo natychmiastowego pościgu. Do ciężko rannych, sąsiedzi za wezwali Pogotowie Ratunkowe, którego lekarz po nałożeniu nieszczęśliwym opatrunków ulegającym ich próbom pozostawił ich na miejscu pod opieką sąsiadów. (R)

Samobójstwa.

W dniu wczorajszym około godziny 5—ej po południu przy zbiegu ulic Zielonej i Leszno napit się nieznaną trucizną jakiś mężczyzna mający lat około 40. Przechodnie zawezwali Pogotowie Ratunkowe, którego lekarz po udzieleniu denatowi pierwszej pomocy odwiózł go do szpitala przy Zbiornik Miejskiej. Dotychczas policji nie udało się stwierdzić nazwiska denata. Stan jego jest beznadziejny.

Pożary

W dniu wczorajszym około godziny 4—ej po południu wybuchł pożar na posesji przy ul. Wólczańskiej 187, gdzie zapaliły się komórki drewniane. Przerążeni lokatorzy natychmiast zawezwali Straż Ogniową.

Po pół godzinnej akcji ratowniczej prowadzonej przez 4 i 13 oddziały Straży Ogniowej pożar został ugaszony. Straty wynoszą około 2.000 zł. Przyczyna pożaru dotychczas nie została ustalona. (R)

Kradzieże.

W dniu wczorajszym Teodorowi Grabowskiemu (Napierkowskiemu 27), nieznanymi sprawcami skradli z mieszkania 1.500 zł. 17 dolarów i 40 złotych srebrnem oraz różne materiały galanteryjne na ogólną sumę 2.200 złotych.

Z mieszkania Franciszka Gwissa, (Zagajnikowa 6) nieznanymi sprawcami skradli weksle oraz gotówkę wartą około 1.000 złotych przeznaczonych na budowę elektrowni przy ul. Targowej.

Z mieszkania Franciszka Otwinowskiego (Konstantynowska 20), nieznanymi sprawcami skradli różne rzeczy wartości 900 złotych.

Abramowi Kirsztelnowi (Kościelna 4) nieznanymi sprawcami skradli różne rzeczy wartości 750 złotych.

W dniu wczorajszym został aresztowany Felwel Kopelowicz nigdzie niemeldowany, który w poczekałni lecznicy Kasy Chorych przy ul. Piotrkowskiej 17 skradł Stefanowi Sliweckiemu (Andrzeja 9) portfel z 1.200 zł. Spostrzegłszy kradzież Sliwecki zatrzymał złoczyńcę i wszczął alarm. Przy aresztowanym złoczyńcy policja znalazła prócz skradzionego portfela panu Sliweckiemu również i 3 inne portfele pochodzące z kradzieży. (R)

RAWO I SĄD.

Walka o patent.

SENSACYJNA ROZPRAWA W ŁÓDZKIM SĄDZIE OKRĘGOWYM.

Sąd okręgowy w wydziale handlowym rozpatrywał ostatnio ciekawą sprawę, posiadającą niezwykle doniosłe znaczenie precedensu dla stosunków patentowych pomiędzy łódzkimi firmami. Wiedeńską firmą „Gefia“ wytoczyła powództwo cywilne przeciwko firmie „Wotan“, której właścicielem jest Tadeusz Filcek. Firma wiedeńska domagała się uznania, iż paleniska wyrobione przez firmę „Wotan“ naruszają prawa firmy „Gefia“, przysługujące jej na mocy patentu. Na rozprawie sądowej przedstawiciele firmy wiedeńskiej oświadczyli ze wystosow. list do firmy „Wotan“ z żądaniem zaprzestania wyrobienia palenisk. Firma łódzka nie udzieliła na to żadnej odpowiedzi. Wobec doniosłego znaczenia tej sprawy, Sąd Okręgowy w Łodzi dopuścił dokonania przez biegłych o-

gledzin palenisk, wyrabianych przez obie firmy. Na podstawie opinii biegłych, ustalono, że nastąpiło tu naruszenie prawa patentowego wiedeńskiej firmy, ponieważ pewne odrębności w konstrukcji palenisk z punktu widzenia prawa patentowego nie posiadają żadnego znaczenia prawnego albowiem nie stanowią nowości. Z tego względu Sąd Okręgowy postanowił uznać, że paleniska wyrobione przez firmę „Wotan“, Tadeusz Filcek, a noszące nazwę „Wotan“, naruszają prawa firmy „Gefia“ Aktien Gesellschaft für Industrielle Anlagen oraz zobowiązać firmę „Wotan“ w Łodzi do zaprzestania wytwarzania i zbywania palenisk, stanowiących naruszenie patentu. Spółka wiedeńska wystąpiła na podstawie prawa patentowego przeciwko firmie „Wotan“ w Łodzi. (e)

Sołtys przed sądem

ZA DEFRAUDACJĘ 1,263.900.000 MKP. tj. 585 ZŁOTYCH 90 GR.

Sąd Okręgowy wczoraj rozpatrywał sprawę przeciwko Władysławowi Ciupie, sołtysowi wsi Kalinko, gm. Gospodarz, pow. łódzkiego za zdefraudowanie gotówki pobranej od Michała Jacha, tytułem należących opłat 22.500.000 mkp. z których wpłacił do Kasy Skarbowej tylko 9.260.000 mkp. i przera- chował te sumy na kwotę 10 zł. 70 gr. Od brata jego Antoniego Jacha, Ciupa pobral 22.680.000 mkp. wpłacił zaś wszystkiego 3.111.000 mkp. i przera- chował tę sumę na 11 zł. 75 gr.

Przeprowadzone śledztwo wstępne ustaliło, że sołtys Władysław Ciupa zdefraudował i przywłaszczył sobie w 67 wypadkach podobne sumy od płatników, przyczem ujawa-

niono, że pobierał znacznie wyższe sumy jak się należało.

Na podstawie oględzin, załączonych do sprawy w charakterze dowodu rzeczowego, kwitów, okazuje się, że ogólna suma wystawiona na kwitach wynosi 1,263.900.000 mkp., czyli 585 zł. 90 gr.

Oskarżony Władysław Ciupa do winy się nie przyznał.

W konsekwencji po wysłuchaniu stron Sąd, biorąc pod uwagę dotychczasową niekaralność podsądnego, jak również fakt zwrotu pieniędzy poszczególnym płatnikom skazał sołtysa Władysława Ciupę na 4 miesiące więzienia, na zapłacenie kosztów sądowych, oraz na zwrot przewaloryzowanych odpowiednio sum poszczególnym płatnikom. (u)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

Ze Związku Harcerstwa Polskiego.

W ubiegłą niedzielę odbyło się organizacyjne zebranie Koła Przyjaciół Harcerzy drużyny im. gen. H. Dąbrowskiego. Zebranie zagaił delegat Min. Skarbu — p. Najder, podkreślając w swem przemówieniu cele i zadania Kół Przyjaciół Harcerstwa.

P. Jeremi Sliwiński złożył sprawozdanie o pracy w drużynie oraz wygłosił referat p. t. „O pracy w Kółach Przyjaciół Harcerstwa“.

Po dyskusji nad referatem wybrano zarząd w składzie: p. pułkownik Polkowski — prezes, p. Najder, p. Nojhart — wicepr., p. Szulc, p. Olcer, p. Gonślik; p. Owsianka; i p. Sliwiński — drużynowy.

ODCZYTY.

Odczyt Karin Michaelis.

Znakomita powieściopisarka znana z całego szeregu dzieł tłumaczonych na wszystkie języki europejskie, a zwłaszcza „Wiek niebezpieczny kobiet“ przyjeżdża do Łodzi w sobotę dnia 26 bm. aby wygłosić w Sali Filharmonii odczyty w języku niemieckim na temat „Miłość—Małżeństwo—Rozwód“. Odczyt Karin Michaelis w Berlinie, Paryżu i Wiedniu cieszył się niebywałym powodzeniem, a sale na kilka dni przed ogłoszeniem odczytu były doszczętnie wyprzedane. Znakomity gość będzie niewątpliwie i u nas owacyjnie przyjmowana przez publiczność łódzką. Początek odczytu o godz. 8.30 wieczorem. Bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

Teatr i sztuka.

„ZIAMANA DRABINA“.

Taki tytuł nosi najbliższa premiera Teatru Miejskiego, wyznaczona na nadchodzącą sobotę. Będzie nią najnowszą komedja 3 aktowa pióra dwóch wybitnych komedjo-pisarzy francuskich: Pawła Gavault'a (autora „Szalonej dziewczyny“, „Fonysiu panny Franciszki“ i in.) oraz Jerzego Berra (współautora „Mecenasa Boffeca“), w przekładzie Zofji Rittnerowej. Tematem komedji — układ stosunków obyczajowo-społecznych w Francji powojennej; rzecz ujęta z właściwą francuskim piórzoni maestrią, zaprawioną kapitalnym humorem i werwą niepozbawiona motywów głębszych i szeregu sentymentu. Role główne dają artystom nader wdzięczne pole do popisu. Wykonają pod reżyserją Wł. Ryszkowskiego panie: Rolewicz-Ziembińska, Jadwiga Gzylewska, Ela Dziewońska, oraz pp. Grolicki, Krasnowiecki, Szubert, Ziembiński. Bilety od jutra.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj, wtorek, po raz przedostatni na przedstawieniu wieczorowym pełen sentymentu i humoru „Proboszcz wśród bogaczy“ z Jerzym Woskowskim w roli tytułowej. Ceny najniższe (od 50 gr. do 3 zł.)

Jutro, środa, również po cenach najniższych barwna, efektowna komedja kostjumowa Ad. Grzymały Siedleckiego „Popas króla Jegomości“.

TEATR POPULARNY

Dzisiaj we wtorek wieczorem i dni następnych pięknie wystawiony na naszej scenie popularnej chiński dramat egwotyczny „Mandaryn Wu“.

Czytajcie „Rozwój“!

ZYCIE SPORTOWE.

Na linii autowej.

Łódź, dn. 22 marca

Wprawdzie wiadomo teoretycznie, że sędziowie linjowi są pomocnikami sędziego głównego, w jaki sposób jednak pełnią swe funkcje, czego mogą od nich żądać gracze, a co nie leży w zakresie ich atrybucyj, jest za wsze, jeśli nie rzeczą wątpliwą, to w każdym razie podlegającą dowolnej interpretacji.

Rola tego pomocnika sędziego głównego sprowadzona została zwyczajowo do machania chorągiewką w razie wyjścia piłki poza boisko, czasami do podawania graczom piłki, która uciekła.

Sędzia linjowy — pospolicie „podsędkiem” zwany — to zazwyczaj bezrobotny młodzieniec w wieku lat niewielu, czasami w czapeczce szkolnej, nieraz w krótkich spodenkach. I tylko w wypadkach specjalnie uroczystych, na linii autowej pojawia się osoba bardziej solidna. To też urobiło się wśród graczy i publiczności przekonanie, że „podsądek”, to niemal niepotrzebna jakaś kreatura.

Niewątpliwie brak wykwalifikowanych kandydatów na sędziów linjowych, zmusza do wyznaczania osób mniej odpowiednich lub korzystania z usług doraźnych amatorów biegania po linii autowej, lub, co gorsza — melancholijnego stania z chorągiewką w jednym miejscu beczynnie i niepotrzebnie.

Sędziowie linjowi winni na 15 minut przed terminem meczu porozumieć się z sędzią głównym, wręczyć mu kartki ze swymi nazwiskami, oraz ustalić sposób współpracy. Od tej chwili towarzyszą oni sędziemu głównemu aż do chwili, gdy oznajmi im, że nie są więcej mu potrzebni. Zaostrzony w zęrek i dostarczona przez gospodarza zawodów chorągiewkę, zajmuje sędzia linjowy swe stanowisko.

Dwojaki jest sposób współpracy sędziego linjowego z głównym: albo biegają oni równolegle, albo sędzia linjowy obserwuje tę część boiska, na którym w danej chwili nie ma sędziego głównego.

W pierwszym wypadku, sędzia linjowy, pozostający stale w pobliżu gry, sygnalizuje oprócz autów i kornerów jedynie „spas-

ione”, a tylko gdyby sędzia główny biegał wzdłuż przeciwległej linii autowej — obowiązyany jest sędzia autowy donosić mu o nieprawidłowym wrzucie piłki z auta, wykonaniu rzutu z rogu lub grze „faul”. Gdy natomiast sędzia jest w pobliżu, obowiązek ten spada z ramion linjowego, a nawet przeciwnie, nie ma on wówczas prawa wkraczać w te atrybucje sędziego głównego. W drugim wypadku liniowy asekuje sędziego głównego na wypadek szybkiego przeniesienia się gry na połowę boiska, gdzie sędziego nie ma. Linjowy, do chwili przybiegnięcia sędziego głównego, sygnalizuje mu wszystkie wykrocze-

nia. Wogóle sędziowie linjowi dają znać o każdym wykroczeniu, którego sędzia główny, ich zdaniem nie mógł widzieć. Nie mogą oni natomiast sygnalizować, jeśli jest on w pobliżu miejsca wypadku. Gdy sędzia główny świadomie nie reaguje na sygnały linjowe, winien zaprzestać je podawać. Również w razie wykonania decyzji sędziego głównego, nie może linjowy sygnalizować, że zaszła pomyłka.

W tych kilku zdaniach streszczają się obowiązki sędziów linjowych.

B.

Sobota i niedziela sportowa w Łodzi.

W. SZ. H. (POZNAŃ) W ŁODZI.

W ubiegłą sobotę odbyły się zawody piłki siatkowej i koszykowej w sali Gimn. Niem. z udziałem Wyższej Szkoły Handlowej z Poznania. Zawody powyższe należały do udatnych i zgromadziły bardzo dużo publiczności.

W. SZ. H. (Poznań) — H. K. S. 14:30 (11:15)

Obie drużyny wystawiły po 6-ciu graczy. Gra bardzo ciekawa, prowadzona w ostrem tempie, szczególnie w II połowie. Poznaniacy grają systemem warszawskim i nie patrzą na grę efektowną — lecz skuteczną. Technicznie przedstawiają się dobrze, jedynie szwankuje u nich kombinacja i obrona szczupaków.

Sędziował p. prof. Stempel.

Gimn. p. Sobolewskiej — Gimn. im.

Orzeszkowej 30:16 (15:5)

Zasłużone zwycięstwo drużyny p. Sobolewskiej, która grała dużo lepiej, niż dnia poprzedniego w meczu o mistrzostwo z gimn. im. Szczanieckiej. Gra toczyła się z przewagą zwycięzcy. Sędziował b. dobrze p. Michałowski.

Team A — Team B 25:15 (10:15)

Team B. wystąpił w 7-mkę imimo tego w I poł. pokazał bardzo ładną grę. W II poł. całkowicie boisko opanowuje Team A. wygrywając 15:0. Sędziował również p. prof. Stempel.

PIŁKA KOSZYKOWA.

Tryumf — W. Sz. H. — (Poznań) 36:19.

(6:4; 10:8; 7:3; 13:4).

Zasłużone zwycięstwo Tryumfu. Gra ciekawa i celowa obfitowała w szereg cieka-

wych momentów. W. Sz. H. technicznie i taktycznie przedstawia się dobrze, jedynie słaba gra łączników przyniosła im porażkę w tak wysokim stosunku. Sędziował p. prof. Stempel.

Kaz.

WYNIKI ZAWODÓW PIĘKARSKICH

L. K. S. I B. — L. K. S. I A 3:1 (2:0)

G. M. S. — Sokół (Zgierz) 3:1 (1:0)

P. T. C. (Pabjanice) — Hakoah 5:2 (3:1)

Warszawianka — Legja 3:2 (1:2)

Pogoń (Lwów) — 6 pułk Legjonów 2:0 (1:0)

Hasmonea — Ukraina 3:2 (1:0)

Gracovia — Kolejowy K. S. (Katowice) 5:2 (0:0)

Wisła — Jutrzenka 4:2 (2:2)

Czarni (Lwów) — Metal 4:1 (1:1)

PIŁKA SIATKOWA

Niedzielne zawody przedpołudniowe, rozegrane w sali Gimn. Niemieckiego przyniosły ponowne klęski drużynie W. Sz. H. (Poznań) w siatkówce i koszykówce.

Gimn. im. Szczanieckiej — Gimn. p. Krygierowej 24:22 (6:15)

Gra mało interesująca nie zasługuje na szczególne omawianie. Gimn. p. Krygierowej poprawiło się w formie. Sędzia p. Kredowski.

W. Sz. H. (Poznań) — Gimn. Miejskie 14:30 (6:15)

Wspaniała gra zwycięzcy. W I połowie części przychodzi do głosu zwycięzca, lecz i tak przegrywają 15:8. Sędziował b. dobrze p. Pietrzak.

W. Sz. R. p. Wiśniewskiego — Gimn. im. Kopernika 24:22 (15:7)

W I partii przewagę ma zwycięzca, a w II zlekceważony przeciwnik przegrywa 15:9. Sędzia p. Pietrzak.

PIŁKA KOSZYKOWA.

H. K. S. — W. Sz. H. (Poznań) 26:13

(6:7; 6:2; 6:4 i 8:1)

Zasłużone zwycięstwo H. K. S.—u W. Sz. H. grała lepiej niż dnia poprzedniego. Sędziował p. prof. Stempel.

Zastępca.

Do aktu Nr. 894 1925 r.
OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, na powiat Łódzki, JAN ANDRZEJEWSKI, mający kancelarię w Łodzi, przy ul. Orlej Nr. 3 na zasadzie art. 1630 U. P. C. ogłasza, że dnia 29 marca 1927 r. od godz. 10—ej rano we wsi Ignacewie, gm. Rzewów odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną, ruchomości należących do Feliksa Steigerta składających się z powozu oraz 5—ciu koni, oszacowanych na ogólną sumę 700 zł.

Komornik J. ANDRZEJEWSKI

Do aktu Nr. 567 1926 r.
OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, na powiat Łódzki, JAN ANDRZEJEWSKI, mający kancelarię w Łodzi, przy ul. Orlej Nr. 3 na zasadzie art. 1630 U. P. C. ogłasza, że dnia 29 marca 1927 r. od godz. 10—ej rano we wsi Szydłowie, gm. Puczniew odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną, ruchomości należących do Mikołaja Rondaruka składających się z mebli, oraz 2 jałowic, 2 świń i 2 wozów oszacowanych na ogólną sumę 630 zł.

Komornik J. ANDRZEJEWSKI

Turyści - IFC. Katowice

NIEDZIELNY MECZ W ŁODZI.

W nadchodzącą niedzielę dojdzie do skutku nadwyras ciekawe spotkanie piłkarskie, pomiędzy mistrzami naszego miasta klubem Turystów a znakomitą drużyną górnośląską IFC z Katowic. Sensacją będzie skład w jakim wystąpi drużyna górnośląska. W drużynie tej czynnym będzie w bramce słynny bramkarz lwowskiej Pogoni i reprezentacji Polski, zastępca „Edery” w Medjolanie, znany

z przepięknej gry w Łodzi (w reprezentacji Polski przeciw Turcji Goerlitz. Pozycję obu obrońców zajmują wspaniali gracze Pohl i Heidenreich, W. słaku najlepszymi graczami są: bracia Kozok i Goerlitz. Niedzielny mecz zapowiada się nadwyras ciekawie. Mec. rozpoczyna się o godz. 15—ej na boisku przy ul. Wodnej. (E)

—oO—

ZYGZAKI.

Stosunek odległości do szybkości

Wczoraj otrzymaliśmy dwa listy: z Hrubieszowa (w ziemi Lubelskiej) i z Charbina (Chiny). List z Hrubieszowa został wysłany dnia 6 marca czyli że szedł do Łodzi 14 dni, a list z Charbina wysłany został 8 marca tj. szedł 12 dni.

Teatr Popularny.

Mandaryn Wu.

Sztuka w 3-eh aktach H. M. Vernona i Hardda Ovena
„Mandaryn Wu”, grany przed kilkunastu laty w Łodzi, cieszył się wśród naszej publiczności znacznym powodzeniem ze względu na ciekawe tło, na którym rozgrywano niemniej ciekawą akcję obfitującą, szczególnie w ostatnim akcie, w sceny o niebywałym napięciu dramatycznym.

Od początkowej, idyllicznej sceny, w której para kochanków, reprezentujących dwie kraciowo różniące się między sobą rasy, dwa całkiem odmienne światy, poprzez szereg scen o wzrastającym napięciu dramatycznym, dochodzimy do scen końcowych, poprostu ścinających krew w żyłach.

Cała przebiegłość, wyrachowanie, mściwość i okrucieństwo mieszkańców Wschodu, reprezentowanych przez postać tytułową odmalowane są w „Mandarynie Wu” z niezwykłą prawdą i wyrazistością.

Strona psychiczna Anglika Gregory'ego również przedstawiona jest dokładnie i zgodnie z rzeczywistością.

Walka, w której angielskiej zimnej krwi, dumie i pewności siebie przeciwstawia Chińczyk — mandaryn Wu, — swoją przebiegłość, wyrafinowanie i okrucieństwo pełna jest niezmiernie interesujących epizodów, z których Chińczyk w większości wypadków wychodzi zwycięsko.

Rolę Mandaryna Wu oryginalnie ujął i przeprowadził p. M. Bielecki, stwarzając postać, którą prócz wyżej wymienionych własności psychicznych wyposażył w zewnętrzną grzeczność, uprzejmość i prawdziwie chińską ceremonialność.

Bandzo dobry typ bezwzględniego i dumnego Anglika stworzył p. Urbański.

Bogactwo swego talentu wykazała p. Werniowska w roli zony Anglika.

B. dobra była p. Openówna jako córka Mandaryna Wu, i jej partner p. Jarocki.

Reszta wykonawców również wywiązała się ze swych ról bez zarzutu.

Dekoracje art.—malarza Makojnika jak i poprzednio b. efektowne.

G—wski.

PRZEZ RADJO.

PROGRAM NA WTOREK, DN. 22 M. M.

(Warszawa długość fali 1111 mtr.)

Godz. 15,00—15,25 — Komunikaty: gospodarstwa i meteorologiczne; godz. 15,30—16,45—Stacja nieczynna; godz. 16,45—17,10—Odczyt pt. „Jak książka powstaje” godz. 17,15—18,40—Koncert popołudniowy Muzyka lekka; godz. 18,40—19,00—Rozmaitości — wygłosi p. Lawiński; godz. 19,00—19,25—Odczyt pt. „Pod ówiewki Karmanjoli”; godz. 19,30—19,45—Komunikat rolniczy; godz. 19,45—20,10—Odczyt pt. „Spineza” (w 250-tą rocznicę zgonu); godz. 20,10—20,30 — Przerwa. Przepuszczalnie komunikaty: godz. 02,30— Koncert wieczorny kameralny, poświęcony twórczości Beethovena.

Sygnal czasu. — Komunikaty prasowe.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 21-go marca.

WALUTY I DEWIZY.

Dolar Stanów Zjednoczonych 8,92
Belgia 124,75
Londyn 43,56
Nowy Jork 8,95
Paryż 35,13
Praga 26,57
Szwajcaria 172,59
Sztokholm 240,26
Włochy 40,53
Wiedeń 126,13

Mocniejsza dewiza na Włochy. Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 8,93%. Rubel złoty bez obrotów; żądano: 4,74, chciano płacić 4,72. Gram czystego złota — 5,9434; 100 złotych w złocie — 172,69.

PAPIERY PROCENTOWE.

8 proc. L, Z, państw Banku rolnego 85,00; 8 proc L Z, państw Banku gosp kraj 85,00; 5 proc poz dolarowa premjowa 51,00; 8 proc. poz. konwersyjna 98,00; 10 proc poz kolejowa 103,00; 5 proc. pań. poz. konwersyjna 59,50; 8 proc. L, Z, dolarowe 88,00; 4½ proc. L Z ziem. złotowe 54,25; 4 proc. L, Z, ziem. złotowe 48,50; 5 proc. L Z Warszawy 60,75; 4 i pół proc. L Z. Warsz 55,50; 8 proc L Z Warsz. 76,00; 10 proc Tow kred m, Lublina 83,00.

AKCJE.

Bank dyskontowy 16,00; Bank handlowy 6,30;

Bank Polski 125,50; przem. we Lwowie 0,22; Tow. spółdz. 59,00; zachodni 3,65; zjedn. ziem. polsk. 2,60 Zw sp zar 15,50; Kijewski 0,35; Elektryczność 80,00 Pol. Tow. el. 0,76; Brown Boveri 2,30; Chodorów 117,00; Czersk 0,80; Częstocice 2,80; Gosławice 66,00; Michałów 0,59; Warsz Tow fabr cukru 4,65; Firlej 61,00; Drzewo 0,76; Pol przem naft 0,51; „Nobel” 4,40; Węgiel 94,00; Fitzner 6,00; Cegielski 33,00; Lilpop 22,75; Młodziejów 7,40; Norblin 138,00; Orth wein 0,48; Ostrowieckie 17,50; Parowozy 0,85; Po-cisk 2,90; Rohm 0,75; Rudzki 1,63; Starachowice 2,95; Zawiercie 34,00; Zyrardów 16,50; Bonkowski 2,65; Jablkowscy 0,29; Syndykat 3,00; Haberbusch 110,00; Spirytus 3,30; Żegluga 0,29.

Z pożyczek państwowych mocniejsza 10 proc. kolejowa. Listy zastawne słabiej. Kursy prowincjonalnych Listów zastawnych utrzymane. Obligacje m. Warszawy bez ruchu, przeważnie w podaży. Akcje niejednolite, przeważnie słabiej.

Janina Bagocka

z domu Taranko

zam. w Charbinie (Mandżurja) poszukuje braci: Franciszka Rydlewskiego, Aleksandra Taranko, a także kuzynów Gordeckich.

Ktoby wiedział o ich adresie jest proszony o doniesienie:

Charbin — Mandżurja. Ulica Loajanańska 5—418. Mieszkanie B. D. Bielajewa dla Janiny Bagockiej.

N A S I O N A .

pierwszej jakości, rolnie, traw, drzew, tytoni, warzywne i kwiatów oraz narzędzia i przyrządy (ogrodn.) polecają składy

L. J A S I Ń S K I I G O

prowadzone od 1870 r.

w ŁĘCZYCY, ul. Poznańska 30

i w ŁODZI, ul. Andrzeja 10.

Cenniki rozsyłane są bezpłatnie.

345

Jednajcie nam nowych czytelników!

OGŁOSZENIE.

IV. Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że w Łodzi dnia 29-go marca 1927 roku pomiędzy godz. 10 rano a 4 pp. odbędą się publiczne sprzedaże z licytacji zajętych ruchomości u następujących dłużników skarbowych:

- | | | |
|--|--|---|
| 1. Apfelbaum H., Północna 2: pończochy, | 2. Guterman H. J., Kościelna 4: artykuły kolonialne. | 2. Natanowicz Dawid, St. Rynek 12: papier |
| 2. Kornsztajn Abram, Nowomiejska 7: skóra, | 3. Goldsztajn Ch. Szeps, St. Rynek 9: art. spożywcze, | 3. Natanson J., Nowomiejska 17: tkanina bawelniana. |
| 3. Cadykowicz Rubin, Nowomiejska 17: płótno. | 4. Goździk Benjamin, Północna 5: tkanina bawelniana, | 4. Pryzant Szymon, Brzezińska 10: fornier dębowy, |
| 4. Cytryn L. M., S—wie, Brzezińska 50: klej, | 5. Hamburgier i Landau, Nowomiejska 17: pończochy. | 5. Petznik Karol, Młynarska 27: maszyna do szycia i meble. |
| 5. Cukierman H. R., Zgierska 5: cukier, | 6. Iwankowicz Ch. A., Kościelna 6: artykuły spożywcze, | 6. Rabinowicz A. G., Północna 12: artykuły spożywcze, |
| 6. Fajwłowicz Lewi, Nowomiejska 3: garnitury męskie, | 7. Kimelfeld Eljasz, Północna 12: koszule | 7. Rotenberg I., Nowomiejska 1: koldry pluszowe: |
| 7. Fajersztajn Mojżesz, St. Rynek 3: artykuły spożywcze. | 8. Kapelusz Jojne, Solna 7: maszyna do szycia i meble. | 8. Szulmajster Cela i Rasz Ch. M. Północna 5: koszule, |
| 8. Faktor Benjamin, Piotrkowska 20: przedza, | 9. Lasman Moszek, Pomorska 52: mąka, | 9. Skosowski B., Nowomiejska 9: koszule, |
| 9. Fajgin M., St. Rynek 15: cukier i mąka, | 10. Lipszyc Józef, Północna 4: pończochy, | 10. Tandetnik i Cygielberg, Nowomiejska 19: tkanina bawelniana, |
| 10. Friedman D., Nowomiejska 6: płaszcze męskie. | 11. Man Szmul, Północna 12: wata, | 11. Wajnberg Chil Majer, Północna 5: tkanina bawelniana, |
| 11. Grynsztajn Józef, Północna 5: chustki, | 12. Mekler Chiel, Nowomiejska 5: flanela. | 12. Wajnberg Idek, Wschodnia 16: meble. |

dnia 31-go marca r. b.

- | | |
|--|---|
| 1. Goldberg Chil, Nowomiejska 11: pończochy i skarpetki. | 1. Najfeld Daniel, Północna 13: koszule i koldry, |
|--|---|

Zajete ruchomości można obejrzeć w dniu sprzedaży na miejscu licytacji.

Łódź, dnia 21-go marca 1927 r.

Inspektor Skarbowy: (—) A. Jarocki.



Dziś wielki szlagier obecnego sezonu
Początek o g. 5-ej, Ostatni o g. 10-ej.

Listy, które go nie doszły...

Romantyczna przygoda europejczyka w Chinach, w 8 wielkich akt. pg. powieści baronowej von Aerkyld.
W rolach gł. demoniczny Bernard Goetzke, Albert Basserman, Marcela Albani, Lia Pankau, Luis Asther. 007—
Nad program???

Potrzebni chłopcy z kaucją

do roznoszenia gazet.
Zgłaszacie się do Rozwoju od 7—9 i pół rano i od 5—7 wiecz. 1378—

Portjerzy fabryczni

— znajdują — 719—
dodatkowy zarobek.
Zgłoszenia w Rozwoju pod „A. W.“

Zawiadomienie.

Został otwarty wielki magazyn mebli pod firmą
Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów
Spółka z ogr. odp.
w gmachu P.K.O. przy ul. Narutowicza 45.

Magazyn posiada na składzie kompletne urządzenie mieszkań od najskromniejszych do luksusowych, oraz pojedyncze przedmioty wykonania najpoważniejszych firm jako to: Roberta Szulca dawniej Trie de, F. J. Szwanowskiego, St. Leśniewskiego, I. Rajta i wielu innych.

ZARZĄD SPÓŁDZ.

Wirówki, konwie

i wszelkie przybory mleczarskie tudzież całkowite urządzenie mleczarni na długoterminowe spłaty — poleca — 749—

Związek Spółdz. Mleczarskich
Łódź, Al. Kościuszki 29.

Szkoło okienne

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowl; diamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach niskich.

J. Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Szkła inspektowe w wielkim wyborze 816

Na wypłatę!

Na wypłatę!

Upiększajcie wasze pokoje. Franki od metra i odpasowa ne okna, portjerzy, chodniki, koldry pluszowe, watawne, pikowe, satynowe, obrusy pluszowe satynowe, narzutki pluszowe, tiulowe i wyżymaczki. Wszystko w najlepszej jakości. Tanio.

Najwygodniejsze warunki. Najwygodniejsze warunki.
Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44, tel. 36-48.

Drobne ogłoszenia

Sprzedaz.

Tanio na wypłatę obuwie alicia Pitorkowska 37, w podwórzu 5 wejście. 1016-7

A!A!A! Meble. Dywany, Łóżka metalowe, otomany, leżanki, materace patentowane i miękkie, krzesła gęte, meble kuchenne, biurowe, biurka, biurolotki, etażerki, wieszaki, białe saloniki. W dużym wyborze poleca na raty Magazyn Mebli Wł. Remiszowskiego. Piotrkowska 116, I p. front tel. 21-61. 727-6

Kilka maszyn pończosznich okrągłych do sprzeczania tam że przyjmuje się do reperacji. M. Szreter, Piotrkowska 190. 1446-1

Odkryjcie 2 łóżka z materacami do sprzedania Al. 1 Maja 31. m. 14. 1490-1

Posady i prace.

zaotiarowane.

potrzebna dziewczyna do sprzątania na przychodnie oraz zdolna podręczna do szycia. Piotrkowska 85, m. 10. 1444-1

potrzebny natychmiast zdolny pomocnik do większego ogrodnictwa, specjalnie do hodowli kwiatów. Zgłaszać się do kwiatiarza I. G. van de Weg Piotrkowska 86. 1442-1

potrzebna panna do sklepu i rzeźniczego, ktoraby znała dobrze rachunkowość i rąbaniem mięsa Zielona 15, Skład wedlin. 1482-2

potrzebny chłopak do praktyki do ślusarni Napiórkowskiego 26. 1488-1

potrzebna płatna uczenica do haftu kolorowego Piotrkowska 200 m. 23. od 4-6 po poł. 1496-1

potrzebny chłopak dla pomocy elektryko-montera Zgł. się Kilińskiego 40, m. 59, godz. 8-10. 1510-1

Poszukiwane.

przyjmę obowiązki towarzyszy ki towarzyszenia starszej pani na miejscu i w podróży na sezon letni nawet chorei. Oferty sub „Towarzyska”. 147-1

Lokale i mieszkania.

Pokój dę wynajęta z osobnym wejściem, Potkowska 51, m. 41. 1531-1

Lokal biurowy od frontu do 1 kwietnia. Wiad. ul. Piotrkowska 91. 1506-2

Różne.

kuszerka Pipkoma przyjmuje zamówienia pań. oraz masaże. Piotrkowska 132. 1470-8

Oddam dobrej kobiecie dziecko 10 miesięczne na wychowanie. zapłacę 10 zł. tygodniowo Andrzeja 11, m. 5. 1480-2

Przyjmę w dzierżawę ogród owocowy. Oferty z ceną sub ogród do Rozwoju. 1500-2

Wdowiec lat 39 katolik, za pozną ładną, wykształconą samotną panią, posiadającą półtora tysiąca dol. Cel matrymonialny, poczem wspólny wyjazd do Ameryki. Sprawy traktuję poważnie. Oferty sub „Przyszłość do Rozwoju. 1504-1

Organizuję grupę emigracyjną do Parany. Rodziny pragnące emigrować posiadające około tysiąca dol. zechcą złożyć swój adres w Rozwoju pod „Inteligent”. 1504-1

Zagubione dokumenty

potrzebie Moszek zagubił dewotę osobisty i książeczkę woj-skową wydaną w Łodzi. 1500-8

ambiorczyk Władysław zagubił dowód osobisty wyd. w Łodzi. 1486-3

Antoninie Stępień skradziono wyrok sądu laskiego na parafję Marzenia. 1482-3

Odbiorniki Kryształkowe

i dastrajanie do nowej fali

RdW. № 6, zł. 1.60

M. Arct Warszawa 835-1

250 - 300 litrów mleka

dziennie do oddania z odtawą na miejsce, Małatek Ziemiński, Wiad. Pomorska 163. Telefon 22-26. 1493-1

Wszelki ból głowy

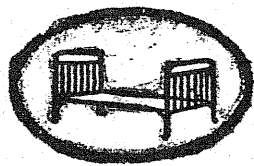
usuwa niezawodnie proszek od bólu głowy dla dorosłych z marką

„S o w a”

Apteki St. Hamburga i S-ka. Do nabycia wszędzie

Stolarz

budowlany może się zgłosić
Przedziałniana 29.



Ł ó ż k a

metalowe, materace druciane wyszczelnane, wózki dziecięce m. mywalki, najdogodniej i najtaniej w składzie fabrycznym „DOBROPOL” Piotrkowska № 75, w podwórzu. 761-5

Uwaga.

1462
Fryzjer damski i męski

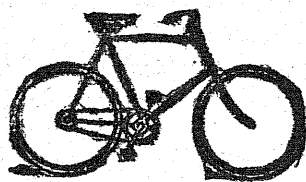
Farbowanie, ondulacja wodna. Piotrkowska 103.

Poszukiwany Agent-wojazer

znajomość branży kolonialnej konieczna Wiad, Sienkiewicza 34. m. 46. 1282-3

Drzewa Owocowe

od dwóch złotych sztuka, jak jónniej krzewy owocowe i o podobne poleca Drabikowski Andrzejów, przystanek kolejowy. 1067-3



Rowery

oraz części w firmie „Dobropol” Piotrkowska 75, Na dogodnych warunkach. 687—

Potrzebna zdolna prasowaczka

Wiadomość w pralni Nowa-Zarzewska № 13. 1482—

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; swycczajnie 7 gr., wśród drobnych 10 ; nakrobnę 25 dr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 lamy, za tekstem na 10 lamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarum uwata redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-j w., po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego swwiadowienia. „Rozwój” można samawiać w Zgiersu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ni. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Inst. Prasowa Polaka), w Krakowie Rynek A.-B. (Księgarnia Krzyżanowski), w Kowiu Sadowa 4 (Wołyńska Agencja Prasowa). Adres w poradniku dziennie 150; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.